Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Czwartek 21 maja. Rok VIII. — Nr. 117

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Wiersz w rubryce „Nadesłane“ zł. 0·25— wiersz milimetrowy po kronice zł. 0·40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0·50 — Za skład tabelaryczny, kombinowany 80 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

50 groszy kosztuje drobne ogłoszenie w „Gońcu“.

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja: ul. Kopernika 8. — Administracja: ul. Dunajewskiego 7. — Tel. 2592. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100

W obronie polskiego handlu i rzemiosła.

Z pośród przemówień, odnoszących się do uchwalonego niedawno w Sejmie budżetu państwowego, należy wyróżnić jeszcze dwa przemówienia posłów Wartalskiego i Łażewskiego (Z. L. N.), z których pierwsze odnosiło się do handlu, drugie zaś do polskiego rzemiosła.

Pos. Wartalski, nawiązując do poprzednich słów min. Kiedronia: „iż czynniki kupiectwa polskiego muszą otrzymać dostateczny głos, przy rozważaniu wszystkich zagadnień gospodarczych“, wyraził przekonanie, że nie będą to tylko czcze obietnice i zwracał uwagę na małe dotychczas zainteresowanie się Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprawami handlu i jego organizacji, przyczem przedstawiał ciężkie położenie kupiectwa polskiego, obciążonego wysokiemi podatkami, które przy znacznym spadku obrotów, są parokrotnie wyższe niż przed wojną. Upośledzenie handlu jest w szczególności jaskrawe w dziedzinie przydziału kredytów w instytucjach kredytu państwowego, gdzie udział handlu indywidualnego nie przenosi 1 do 2 procent w stosunku do innych działów gospodarczych. Następnie mówca odpierał zarzuty posła Moraczewskiego, który posługując się wskaźnikami „Wiadomości Statystycznych“, nazywał różnicę cen między hurtem i detalem „rabunkiem“. Pos. Wartalski, na zasadzie porównania cen rzeczywistych, udowodnił, że odnośne wskaźniki statystyczne są fałszywe i domagał się, aby tego rodzaju złośliwe wprowadzanie w błąd opinji publicznej przez Główny Urząd Statystyczny nie było nadal tolerowane, gdyż wywołuje to wrogi stosunek społeczeństwa do handlu i wytwarza błędne pojęcia o naszych warunkach gospodarczych zagranicą.

Poseł Łażewski podkreślił znaczenie polskiego rzemieślnictwa, zatrudniającego w Polsce około 2 miljonów ludzi, którym dotąd ani Rząd, ani Sejm nie okazywał należnej opieki, skutkiem czego rzemiosło przechodzi obecnie najostrzejszy kryzys.

Pos. Łażewski domagał się wobec tego: szybkiego uporządkowania ustawodawstwa rzemieślniczego w myśl postulatów, uzgodnionych na zjazdach rzemieślniczych, a będących wykładnikiem potrzeb i dążeń polskiego rzemiosła; odpowiedniego liczebnie do siły, jaką tworzy świat rzemieślniczy, reprezentowania w Tymczasoewj Naczelnej Izbie Gospodarczej; udostępnienia organizacjom rzemieślniczym dostaw rządowych i planowej pomocy kredytowej, która powinna wyrwać rzemieślników ze szpon lichwy.

Jeżeli Polska, mówił pos. Łażewski, przechodzi dziś ostry kryzys gospodarczy, to bez przesady stwierdzić należy, że w świecie rzemieślniczym jest wyjątkowo źle, gdyż tu już rozpoczęły swoje panowanie nędza i zwątpienie. To też w planie gospodarczym i sanacyjnym Sejmu i Rządu, rzemiosło polskie musi być uwzględnione w właściwej mierze, co leży w interesie całego Państwa.

KARZEŁ LITEWSKI A WATYKAN.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. Z Włoch dochodzą wiadomości, że rząd litewski odwołał z Watykanu swego przedstawiciela Makowiejusa i zawiadomił o tem Stolicę Apostolską.

„Temps“ o fałszywych rachubach Niemiec

Berlin. (AW) „Temps“ w sprawie paktu pisze: polityka niemiecka wychodzi z założenia, że Anglicy nie mogą przyjąć żadnych zobowiązań we wschodniej Europie. Ten punkt widzenia reprezentuje przedewszystkiem ambasador angielski w Berlinie lord d“Abernon. Rachuby Niemiec do tej pory zawiodły, ponieważ przeoczyły one inne czynniki, które w całej sprawie odgrywają poważną rolę Przedewszystkiem zaś zapomniały, że bezpieczeństwo Francji to nietylko bezpieczeństwo nad Renem lecz także bezpieczeństwo nad Wisłą. Plan cały jest także z tego powodu zawodny ponieważ Polska rozporządza dostatecznie silną armją oparta na Czechosłowacji i Małej Entencie trzyma również nacisk dyplomatyczny. Gdy Berlin zrozumiał, że podtrzymywanie tego planu jest dosyć niebezpieczne, zapowiedział gotowość zagwarantowania także wschodnich granic ale pod warunkiem przyłączenia Austrji do Niemiec. Należałoby się jednak zastanowić co powiedzą nacjonaliści niemieccy na formalne zrzeczenie się korytarza i G. Śląska, gdy protestowali już przeciwko zrzeczeniu się Alzacji i Lotaryngji.

Przedstawiciele rolnictwa u premjera Grabskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. Premjer Grabski przyjął przedstawicieli rolników, którzy przedstawili mu swoje postulaty. Przemawiali pp. Chrzanowski i Fudakowski, który poruszył postulaty kredytowe, na co dyrektor Steczkowski zaznaczył, że Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli gwaracji dla kredytów zaciągniętych zagranicą, ale pod warunkiem dostatecznego zabezpieczenia. W sprawie drobnych rolników premjer oświadczył, że od zwolnienia od podatku obrotowego przy wywozie korzystać powinny produkty końcowe a więc i przerabiane produkty zwierzęce. Należy dążyć do przerabiania produktów na miejscu.

W sprawie kredytu długoterminowego dyr. Steczkowski wyjaśnił, że starania o sfinansowanie kredytu długoterminowego muszą być poprzedzone zjednoczeniem instytucyj tego kredytu na płaszczyźnie jednolitego typu listów zastawnych. W sprawie podatku majątkowego premjer zaznaczył, że wewnętrzny podział kontyngentowy podatku majątkowego dokonany przez Sejmu był dowolny i że rząd wystąpi z projektem innego rozkładu podatku majątkowego pomiędzy poszczególnych płatników. Pos. Gościcki przedstawił postulaty rolników w zakresie podatku obrotowego. Premjer oświadczył, że ze względów walutowych należałoby dążyć do jak najszerszego eksportu, ale trzeba zachować miarę ze względu na poziom cen wewnątrz kraju, aby nie wywołać drożyzny.

Nad sprawą zwolnienia od podatku obrotowego drobnego gospodarstwa wiejskiego rząd obiecał zastanowić się. W sprawie przemysłu gorzelnianego mówił p. Żeleński. Premjer oświadczył, że podwyższenie cen płaconych przez monopol spirytusowy jest niemożliwe. Rolnictwo musi myśleć o dostosowaniu produkcji gorzelnianej do potrzeb monopolu spirytusowego.

Marja Curie-Skłodowska przyjeżdża do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) W pierwszych dniach czerwca przyjeżdża do swego rodzinnego miasta Warszawy, honorowa jego obywatelka, jednak z największych uczonych świata Marja Skłodowska Curie, aby w dniu 7 czerwca własnoręcznie wmurować pierwszą cegłę pod fundament Instytutu Radowego Jej imienia.

Instytut ten będący pod stałą kontrolą ścisłej nauki będzie miał głównie na celu walkę z rakiem, tą straszną plagą niszczącą przedwcześnie tyle istnień ludzkich i został podjęty przez polskie społeczeństwo jako dar narodowy od rodaków dla genjalnej uczonej.

Oprócz bezpośredniej korzyści dla chorych będzie on stale świadczył, skąd jest rodem ta, która tyle sławy Polsce przysporzyła. Dzień 6 czerwca będzie triumfalnem świętem polskiego genjuszu, cały naród musi wziąć w niem udział.

Taktyka abstynencji socjalistów włoskich.

Rzym. (PAT.) 18 bm. Na wspólnem zebraniu przedstawicieli socjalistów zjednoczonych i socjalistów maksymalistów, rozpatrywano sytuację parlamentarną i polityczną i przyjęto porządek dzienny, aprobując taktykę abstynencji, stosowaną przez koalicję stronnictw opozycyjnych.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. W środę wyjeżdża Prezydent Rzpltej do Wielkopolski, celem zwiedzenia niektórych powiatów.

MIANOWANIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. Władysław Mazurkiewicz charge d'affaires w Buenos Aires mianowany został posłem nadzwyczajnym.

WPŁYWY SKARBU PAŃSTWA.

Z danin i monopoli.

(AW.) Według tymczasowego zestawienia wpływy z danin publicznych i monopoli w kwietniu dały Skarbowi 134.185.108 zł.

W poprzednich miesiącach ze źródeł tych osiągnięto: w styczniu 108.122.173 zł., w lutym 95.724.339 zł., w marcu 99.534.992 zł.

Kwiecień wykazuje zwiększenie wpływów głównie z podatków bezpośrednich ze względu na przypadające terminy oraz monopoli: wpływy z podatków pośrednich utrzymują się w granicach 8—9 miljon. zł. miesięcznie.

WYMIANA OBLIGACJI POŻYCZEK BUŁGARSKICH.

Obywatele polscy posiadający wszelkiego rodzaju obligacje zagranicznych pożyczek bułgarskich mogą otrzymywać równowartość kuponów od niewylosowanych obligacyj jak również nominalną równowartość wylosowanych obligacyj we frankach francuskich, o ile przedstawią równocześnie dowód nabycia tych obligacyj przed powstaniem Państwa Polskiego. Dowodem tym być może rejentalnie poświadczona asygnacja na kupno w banku, świadectwo depozytowe lub jakikolwiek inny dowód stwierdzający tytuł własności przed wyżej wymienionym okresem.

ooo

POGŁOSKI O MIĘDZYNARODÓWCE FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym. (PAT.) 18 bm. Ze źródeł miarodajnych zaprzeczają pogłosce podanej przez dzienniki monarchijskie, jakoby Mussolini miał zaprosić Gesslera do Rzymu, celem omówienia z nim ewentualnego utworzenia międzynarodówki faszystowskiej.

Podwyższenie dyjet sędziowskich o 50 proc.

Warszawa. (PAT). 19 bm. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej senator Nowodworski referując budżet ministerstwa sprawiedliwości zgłosił szereg rezolucji, między innymi wzywającą Rząd do opracowania nowej ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, do podniesienia ich djet służbowych o 50 procent.

Inna rezlucja wzywa Rząd do zwrócenia szczególnej uwagi na zewnętrzną stronę pracy sądownictwa celem podniesienia powagi sędziów. W dyskusji przemawiali senatorowie Siedlecki, Średniawski i Adelman. Przedstawiciel Rządu wiceminister sprawiedliwości Siennicki oświadczył, że obecne przygotowuje się projekt ustawy o sądach polubownych. Co się tyczy sądownictwa to nie stoi ono na niższym poziomie niż zagranicą.

oP dyskusji przyjęto budżet ministerstwa sprawiedliwości bez zmian. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W chwili przybycia na posiedzenie ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, dyskusję nad tym działem budżetu przerwano i przystąpiono do omawiania sprawy gdańskiej. Bo obszernej dyskusji komisja uchwaliła rezolucje, wzywające Rząd, aby z całokształtu spraw gdańskich utworzono przy ministerstwie przemysłu i handlu osobny wydział, któryby objął funkcje rozrzucone dotychczas w różnych ministerstwach. Nadto senator Buzek zgłosił rezolucję, jako wniosek mniejszości, która wzywa Rząd, aby przy ministerstwie spraw zagranicznych został utworozny osobny organ uzgadniający politykę różnych ministerstw wobec Gdańska.

Co powiedział p. Minister Robót Publiczn. do dziennikarzy krakowskich?

Akademja Górnicza stanie w tym roku pod dachem. — Więzienia św. Michała zostaną zburzone. — Apel do społeczeństwa krakowskiego.

Kraków, 20 maja.

Na konferencji prasowej, jaka się odbyła dziś o g. 1 w poł. w Województwie z okazji pobytu p. Ministra Rybczyńskiego poruszono szereg bardzo donośnych spraw związanych z kwestją inwestycyj budowlanych w samym Krakowie, jak i w państwie. W konferencji wziął udział p. wojewoda Kowalikowski oraz r. Dudek; z ramienia prasy zjawili się red. Kl. Hrabyk (Goniec Krakowski i Goniec Wieczorny), J. Lipecki (Głos Narodu), W. Sperber (N. Reforma) i I. Szwarzband (N. Dziennik).

— Celem — powiedział p. minister na zapytanie — mojej podróży do Krakowa jest omówienie na miejscu spraw związanych z mającą się tu rozpocząć budową szeregu inwestycyj. Stoi to w związku z ustaleniem waluty i możnością szerszego działania niż dotychczas.

Chodzi zaś przedewszystkiem o ubezpieczenie Krakowa od powodzi: roboty w tym zakresie posunęły się dotychczas nieznacznie, teraz będzie to mogło pójść w o wiele szybszym tempie. Nastąpi zatem dokończenie zabezpieczenia Rudawy, doprowadzonego obecnie tylko do bramy parku Jordana. Z robót wodnych aktualną jest dalej sprawa budowy zapory w Porębce, co ma także znaczenie dla zabezpieczenia od powodzi, a poza tem dla wyzyskania siły elektrycznej kredyty pozwalają dziś na wykończenie także sztolni w Porębce może wspólnie z kapitałem prywatnym.

W rachubę wchodzi następnie sprawa budowy gmachów państwowych, co choć w części zaradzi bezrobociu.

Plany rządu co do całego kraju są rozłożone na kilka lat. Chodzi tylko o planowość i programowość w działaniu. Ministerstwo wzięło tu pod uwagę w pierwszym rzędzie sprawę sieci drogowej w b. zaborze rosyjskim, w Małopolsce wymianę mostów drewnianych na stale.

— Które budynki, p. Ministrze, będą najpierw budowane?

— Otóż plan rozłożony jest na 10—15 lat i trudno przewidzieć w takim okresie kolejność. Aby wyczerpać ten plan trzeba sumy 1 miljarda zł. Przy obecnym kredycie można w przewidzianym przez Rząd czasie przebudować.

— Jak się przedstawia sprawa rozbudowy dróg?

— Jest ona aktualna przedewszystkiem w b. zaborze rosyjskim. Otóż przez 6 lat ostatnich Rząd niestety wobec drobnych kredytów zdołał wybudować mniej dróg niż okupanci w ciągu 2 lat, a mianowicie 300 km. dróg. Przy dzisiejszym stanie rzeczy wystarcza zaledwie na budowę około 32 km. rocznie. Na pokrycie całego zapotrzebowania trzebaby 90 miljonów złotych rocznie, jest zaś tylko 26 milj. [illegible] z konserwacją dróg.

Co do mostów to np. w województwie krakowskiem zbudowano od 1921 r. około 40 mostów, a z tego 3 mosty żelazno-betonowe.

— Czy Rząd zwrócił szczególną uwagę na budynki uniwersyteckie w Krakowie, a w szczególności klinikę ginekologiczną oraz Akademję Górniczą?

— Akademja Górnicza przy utrzymaniu dzisiejszych kredytów będzie ukończona w r. 1927, w bieżącym zaś roku zostanie doprowadzona pod dach i pod dachem już stanie, klinika ginekologiczna ukończoną w tym roku nie będzie, ale może się już jej budowy zakończy w roku przyszłym. Z budujących się gmachów do użytku publicznego oddana zostanie Izba Skarbowa w dn. 1 września.

— Gdzie staną nowe budynki państwowe?

— Naprzeciw Szkoły Przemysłowej stanie olbrzymi gmach, w którym mieścić się będzie Województwo, Prokuratorja Państwa, Kuratorjum Szkolne i Urząd Ziemski. Na Łobzowie wybudowany zostanie gmach więzienny, na który już w tym roku przeznaczono 240 tysięcy zł. Cały św. Michał zostanie zburzony i na jego miejscu stanie Pałac Sprawiedliwości.

— Jakie są plany Ministerstwa co do regulacji Wisły?

— Obecnie czyni się tu inwestycje tylko dla ulepszenia żeglugi, bo dla uregulowania samego odpływu wody prace są zakończone. Na Wiśle wielkie statki nigdy pod Krakowem kursować nie będą mogły. Po uregulowaniu całej Wisły będą mogły do Bugu dojeżdżać statki o pojemności 1000 ton, do Sanu 600 ton, do Dunajca 300—400 ton, powyżej zaś około 150 ton.

— Co p. Minister sądzi o rozbudowie prywatnej, co jest tak szczególnie piekącą sprawą dla Krakowa?

— W tej sprawie mam jedno przedewszystkiem naczelne wezwanie do Krakowa: niech się tu czemprędzej zrealizuje Komitet rozbudowy. W Warszawie jest on już dawno utworzony i działa bardzo sprawnie. To samo we Lwowie. Chciałbym, aby przez prasę ten apel do tutejszego obywatelstwa doszedł.

— Czy Rząd nie będzie indywidualizował miast przy popieraniu ruchu budowlanego?

— Rząd chciał to zrobić, ale uchwalona ustawa sejmowa tego nie przewiduje. W sferach sejmowych jest jednak tendencja, aby do tego dopuścić, bo są przecież miasta i miasteczka w Polsce nie odczuwające nawet mizerji mieszkaniowej.

— Czy Rząd zamierza szczególną opieką kredytową otoczyć Wawel?

— To, co się daje obecnie, jest więcej, niż Komitet odbudowy Wawelu miał i co było za dawnych czasów. Przy dzisiejszym zaś budżecie będzie mogło być na Wawelu ukończone jedno skrzydło.

Na tem konferencję zakończono, poczem przedstawiciele prasy pożegnali Pana Ministra. W czasie konferencji dokonano zdjęć fotograficznych.

Jednolity front przeciw zbrodniarzom.

Warszawa. (AW). **Według wiadomości z Londynu, w tamtejszych kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami. Banki centralne angielskie i francuskie porozumiały się ze sobą, co do bojkotowania sowieckich instytucyj finansowych, a w najbliższym czasie oczekiwać należy wspólnego wystąpienia mocarstw do rządu sowieckiego, celem wniesienia protestu przeciwko ostatnim zamachom terorystycznym, które wydarzyły się w Europie.**

Sensacyjny napad bandytów w N. Jorku.

Nowy Jork. (PAT.) 19 bm. W centrum miasta zaatakowało wczoraj przed południem czterech uzbrojonych bandytów w ulicy Spring Street, w której ruch jest bardzo wielki, przepełniony omnibus i zmusiło pasażerów groźbą rewolwerów do oddania przedmiotów wartościowych. Rabusie uciekli niepoznani.

PRASA NIEMIECKA PRZECZY POGŁOSKOM O PROJEKTACH NIEMIEC W SPRAWIĘ AUSTRJI.

Berlin. (PAT.) 18 bm. Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości prasy zagranicznej jakoby rząd niemiecki dał do zrozumienia sojusznikom, iż gotów jest zagwarantować nienaruszalność granic swoich wschodnich sąsiadów w zamian za zgodę na przyłączenie Austrji do Niemiec. Tego rodzaju wiadomość uważa biuro Wolffa za wyssaną z palca i za wymysł dzienników zagranicznych. Oddawna, dodaje komunikat niemiecki, w sprawie paktu gwarancyjnego głos ma nie rząd Rzeszy, ale sojusznicy.

———x———

KALFOW U CHAMBERLAINA.

Londyn. (PAT.) 18 bm. Bułgarski min. spraw zagr. Kalfow został przyjęty dziś przez min. Chamberlaina z którym odbył dłuższą naradę.

——— o : : o ———

Poważna sytuacja dla Niemiec

Berlin. (AW). Prasa niemiecka przygotowuje opinję do treści noty sprzymierzonych w sprawie paktu gwarancyjnego. „Berliner Borsen Kurjer", zbliżony do kół republikańskich, pisze: Wręczenie noty będzie czarnym dniem dla Europy. Angielska prasa przygotowuje Niemcy, zapowiadając, iż trzeba oczekiwać czegoś złego dla Niemiec z chwilą otrzymania noty. Ze słów prasy francuskiej przemawia uczucie, które jest gorsze od strachu, bo litość. Francja nie mówi nic o ewakuacji, dopóki nie zostanie załatwiona kwestja rozbrojenia. Pakt gwarancyjny nie może być zawarty, zanim Niemcy nie wstąpią do Ligi Narodów. Niemcy zaś nie przystąpią do Ligi Narodów, dopóki Kolonja nie będzie ewakuowana.

OPINJA NIEMIECKA O MOWIE STRESSEMANNA

Berlin. (AW). Wczorajsza mowa Stressemanna na ogół jest bardzo przychylnie komentowana. Prasa uważa tę mowę za najbardziej wyczerpujące przedstawienie stosunku Polski do Niemiec, jaką do tej pory w ostatnich latach w parlamencie niemieckim wygłaszano. Wewnątrz nie wywołała żadnego rozdrażnienia, ponieważ linja wytyczna obecnego rządu schodzi się z temi zapatrywaniami. Prasa prawicowa jest zdania, że nie było to ekspose ministra, lecz ogólny i nie wyczerpujący referat.

Rozbicie się pociągu w Austrji.

Dwa trupy.

Wiedeń. 19 maja. W górach pod Albergiem zdarzyła się katastrofa kolejowa. Dwa pociągi towarowe wpadły na siebie skutkiem złego nastawienia zwrotnicy. Maszynista i palacz jednego z pociągów zostali zabici. Uszkodzenia toru są bardzo poważne, gdyż 8 wagonów się kompletnie wykoleiło, spadając z szyn i rujnując tor. Naprawa toru potrwa kilka dni i będzie dużo kosztować.

Na linji tej jest to już druga katastrofa w ciągu kilku dni. Przed niedawnym czasem pociąg osobowy musiał stanąć w tunelu, gdyż lokomotywa elektryczna, która go prowadziła, zerwała druty i poprzerywała połączenia. Przewodniki o wysokiem napięciu wolt zwisały, grożąc niebezpieczeństwem przy naprawie. Dopiero wysłanie lokomotywy parowej wyplątało pociąg osobowy z krytycznej sytuacji.

Szczegóły katastrofy dortmundzkiej.

Berlin. (PAT.) 18 bm. Wolff donosi o katastrofie w kopalni Dorstfeld następujące szczegóły: zabitych 44 osoby, 25 odniosło liczne rany, w tem 6 osób ciężkie, zaś 43 wydobyto. Eksplozja wybuchła w magazynie, w którym w czasie wybuchu znajdowało się 18.000 kg. środków wybuchowych. Strat na razie nie można ustalić. Pogrzeb ofiar odbędzie się prawdopodobnie we środę.

MAŁA KOALICJA.

Berlin. (AW). Z kół zbliżonych do poselstwa Jugosłowiańskiego dowiadujemy się, że Mała Ententa wystąpi we Wiedniu ze wspólnem żądaniem zwrócenia uwagi rządowi austrjackiemu na działalność centrali komunistycznej we Wiedniu, która zagraża pokojowi wszystkich państw bałkańskich. Mała Ententa domagać się będzie wyjaśnień, jakie stanowisko ma zamiar zająć rząd austrjacki w tej sprawie.

NOTA W SPRAWIE ROZBROJENIA DORĘCZONA BĘDZIE NIEMCOM WE CZWARTEK.

Paryż. (AW). Nota w sprawie rozbrojenia zostanie doręczona rządowi niemieckiemu we czwartek.

Niemcy tuszują wartość naszego zwycięstwa

Gdańsk. (PAT.) 18 bm. Z pośród tutejszej prasy niemieckiej tylko „Danziger Zeitung“ zabiera głos w sprawie orzeczenia trybunału haskiego, nazywając to orzeczenie zwycięstwem stanowiska gdańskiego. Zdanie to opiera „Danziger Zeitung“ na oświadczeniu trybunału, ograniczającem pocztę polską w Gdańsku tylko do portu, wobec czego należy podkreślić, że Polska przystosowała swój urząd, pocztowy ściśle do pojęcia portu i poza ramy tego absolutnie nie wykroczyła. Z drugiej strony atoli „Danz. Ztg.“ pomija milczeniem dotychcz. swą tezę ograniczającą polską służbę pocztową w Gdańsku tylko do budynku urzędu pocztowego na placu Heweliusa i zaprzeczającą Polsce prawo rozmieszczania skrzynek pocztowych, urządzania służby, listonoszów i t. d. W końcu „Danziger Zeitung“ wyraża nadzieję, że Polska przy sposobności toczących się obecnie rokowań polsko-gdańskich, umożliwi rozwiązanie konfliktu pocztowego w drodze obopólnego porozumienia.

Pos. Witos w Pradze.

Praga. (PAT). **Wczoraj przybyła tutaj w celu zwiedzenia wystawy rolniczej delegacja polska pod kierownictwem b. prezydenta ministrów pos. Witosa. Delegację powitali na dworcu kolejowym min. rolnictwa Hodża, min. spraw wewnętrznych Malypeter, min. obrony narodowej Udržal, prezydent senatu Donat, prezes gospodarczej unji Prokupek, tudzież szereg posłów, senatorów i kierujących osobistości republikańskiej partji włościańskiej.**

Przed dworcem kolejowym zebrały się liczne tłumy, które powitały gości polskich okrzykami: „Nazdar“ W czasie obiadu, wydanego na cześć gości, przemawiał prezydent ministrów, Svehla, który w toaście swoim powiedział między innemi:

„Istota słowiańszczyzny polega na włościaństwie; jest naszym obowiązkiem wyszukanie systemu, któryby doprowadził nas jaknajrychlej do wspólnego celu. Rolnicy, których ziemia i barki muszą przenieść i wchłonąć w siebie wszystkie trudy i znoje życia, mają prawo łączyć się dla osiągnięcia wspólnych celów we wzajemnej pomocy“.

W obiedzie wzięli między innymi również udział goście jugosławiańscy z posłem jugosławiańskim w Pradze, Mostoolejewiczem.

Słowa podziwu A. Zimmermanna dla Polski

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. **Komisarz generalny Ligi Narodów Alfred Zimmermann przyjął przedstawicieli prasy, za których pośrednictwem wyraził głęboką wdzięczność za gościnne przyjęcie doznane w Warszawie. Zbytecznem jest podkreślać — mówił — że będąc Holendrem z rodu, a więc przedstawicielem narodu, który walczył w przeciągu 89 lat o wolność i niepodległość odczuwam wielką radość, że znajduję się wśród narodu, który po wielu latach niewoli ponownie odzyskał niepodległość. Polscy mężowie stanu doskonale zrozumieli, że pierwszym warunkiem dobrej polityki są dobre finanse i że należy rozpocząć od utworzenia dobrej podstawy skarbu. Dzieło to przyciągnęło uwagę zagranicy i wszystkich, którzy interesują się odbudową finansową Europy.**

Dlatego szukałem okazji do zbadania na miejscu o całej akcji stabilizacji przeprowadzonej przez wybitnego męża stanu p. Grabskiego. Jestem pełen podziwu dla osiągniętych wyników. W historji ostatnich czasów sanacja skarbu Państwa Polskiego pozostanie jednem z najwybitniejszych wydarzeń zarówno ze względu na okres czasu, w którym osiągnięto cel, jak i przez kompletne powodzenie, jakiem uwieńczony został ten wysiłek. Wytłumaczenia zjawiska należy szukać w patrjotyźmie i gotowości do ofiar. Przymioty te znalazłem wśród wszystkich osób, z któremi zetknąłem się.

Jeżeli chodzi o odbudowę finansów Austrji, to wpra wdzie panuje pewien pessymizm, ale korona jest usta bilizowana, międzynarodowa pomoc kredytowa zabezpieczona. Reszta pożyczki jest tak poważna, że na przyszłość można patrzeć ze spokojem. Depresja ekonomiczna jest duża i bezrobocie wielkie. Spodziewam się, że inne państwa ułatwią życie gospodarcze Austrji i że dojdzie do zbliżenia na terenie ekonomicznym.

DYPLOMATYCZNY OBIAD W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) 18 bm. O godz. 8 wieczorem prezes rady ministrów podejmował obiadem przebywającego w Warszawie generalnego komisarza Zimmermanna. W obiedzie wzięli udział austrjacki min. pełnomocny Post, ministrowie: Sikorski, Thugutt, Klarner, Kiedroń i Tyszka, prezes banku polskiego Karpiński, podsekretarz stanu Studziński, p. Zdziechowski, przew. sejmowej komisji budżetowej i główny referent budżetu oraz szereg innych urzędników. Po obiedzie odbył się w apartamentach pałacu Rady ministrów raut ze współudziałem sfer rządowych, dyplomatycznych, przemysłowych i bankowych. Wśród ożywionego nastroju raut przeciągnął się do północy.

NOWY KLUB — NOWY KŁOPOT.

Warszawa. (PAT.) 19 bm. Dziś pod przewodnictwem marszałka senatu Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Senatu, na którem rozważana była sprawa podziału miejsc w komisji z powodu powstania nowego ugrupowania na terenie parlamentarnym, a mianowicie klubu pracy. Następnie postanowiono, że plenarne posiedzenia Senatu w sprawie budżetu rozpoczną się z początkiem czerwca.

Akcja województwa lwowskiego dla opanowania bandytyzmu w powiecie jarosławskim.

Lwów. (AW). Wojewoda lwowski w towarzystwie komendanta okręgu policji państwowej wyjechał do Jarosławia, aby poczynić na miejscu energiczne zarządzenia, celem walki z bandytyzmem. Bezpośrednim powodem wyjazdu wojewody jest zamordowanie policjanta pod Jarosławiem przez nieznanych sprawców. W Jarosławiu wojewoda odbędzie konferencję ze starostami w sprawie zabezpieczenia ludności przed coraz częstszemi napadami bandyckiemi.

Krętackie wywody prasy gdańskiej w sprawie wyroku haskiego

Gdańsk. (AW). Prasa niemiecka w Gdańsku w dalszym ciągu komentuje wyrok haski. Komentarze te idą świadomie po linji pomijania istotnego znaczenia wyroku dla przyszłych losów poczty polskiej w Gdańsku i sprowadzają się do wykrętnej argumentacji, usiłującej osłabić wartość wyroku haskiego.

„Danziger Neueste Nachrichten“ ubolewa, że trybunał wydał orzeczenie, pozostawiając cały szereg pytań niedostatecznie wyjaśnionych, przez co współpraca obu poczt na terenie portu jest niedostatecznie uregulowana i może doprowadzić do dalszych nieporozumień.

„Danziger Zeitung“ interpretuje wyrok haski w ten sposób, że z poczty polskiej korzystać mogą jedynie mieszkańcy portu gdańskiego.

„Danz. Volkstim.“ dowodzi, że właściwie o wyroku w całem znaczeniu tego słowa nie może być mowy.

„Danziger Rundschau“ nazywa wyrok delfickim.

„Danziger Allgemeine Zeitung“ usiłuje widzieć w wyroku ograniczenie praw suwerennych Gdańska i dziwi się, że sąd, który nazywa się najwyższym sądem świata, mógł popełnić tak wyraźną niesprawiedliwość. Gdańsk nigdy nie przyjmie rozwiązania, idącego po linji wyroku haskiego. Dziennik ten wzywa senat, aby wszczął natychmiast kroki, niedopuszczające do ograniczeń suwerennych praw Gdańska.

ANGIELSKA PARTJA PRACY PRZECIW EMERYTUROM DLA ROBOTNIKÓW.

Londyn. (PAT.) 18 bm. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin, minister Wheatley przedstawił projekt partji pracy, protestujący przeciwko projektowi emerytur dla robotników w starszym wieku, gdyż byłoby to zdaniem wnioskodawców popieraniem próżniactwa.

GROŹBY AMERYKAŃSKIE.

Nowy York. (PAT.) 19 bm. Wolff. „Evening Standart donosi z Waszyngtonu, że jeżeli odpowiedź państw europejskich na propozycję prezydenta Coolidge'a w kierunku rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia układu co do długów wojennych wypadnie niepomyślnie, to będzie to miało ten skutek, że kongres poweźmie rezolucję, w której zaznaczy, że tym państwom, które zobowiązań swych nie uregulowały odmówiony będzie kredyt.

ALEKSANDER TRZASKA.

Czerwony błazen

POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.

30)

Jedynie prawdopodobne wydawało się Wandzie, że Wika niecnie posądzono, może nawet wzięto za kogoś podobnego. Myśl o niewinności brata stała się wkrótce dla Wandy takim pewnikiem, że przypuszczała, że Wik teraz sam wszystko im wytłumaczy i z pewnością za godzinę lub dwie będzie z powrotem w domu. Oczywiście, gdy Józef usłyszy o jego powrocie natychmiast wyzdrowieje i w domu znów zapanuje zupełny spokój. Ta myśl tyle radości wlała w jej duszę, że Wanda się uśmiechnęła. W bramie wesoły nastrój zaraz ją opuścił. Dozorca domu przypomniał jej wczorajszą tragedję Wika. Prędko biegła Wanda po schodach, bojąc się, by ktoś z lokatorów jej nie spotkał, z pewnością spotkałaby się z ich drwiącym uśmiechem. Czuła się szczęśliwą, gdy wreszcie nacisnęła guzik dzwonka.

Przy łóżku Józefa czuwała stara służąca. Chory leżał na wznak i oddychał ciężko. Po ruchu klatki widać było, jak trudno powietrze przedostaje się do jego płuc. Niezdrowe rumieńce nie znikły z jego oczu. Od czasu do czasu Józef otwierał powieki i nieprzytomnymi oczyma badał sufit, jakby widział na nim coś takiego, co głęboko pochłaniało jego uwagę. Nocna maligna i zrywanie się z łóżka widocznie zmęczyły Józefa. Leżał teraz bez ruchu, tylko od czasu do czasu przyciskał silnie rękoma głowę. Gdy Wanda weszła do pokoju Józefa, zaczął coś szeptać, siostra szybko nachyliła się nad nim. Z cichego, niewyraźnego szeptu zdołała zrozumieć tylko dwa słowa: Wik i boli, boli... Długo nie mogła Wanda doczekać się lekarza. Siadła u nóg chorego i wpatrywała się w tarczę ściennego zegara. Wskazówki posuwały się tak wolno, iż Wandzie zdawało się, że wieczność upłynęło od chwili, gdy była w mieszkaniu lekarza.

Dopiero około godziny dziesiątej lekarz przybył do chorego. Konsultacja trwała długo. Wanda nie mogła doczekać chwili, gdy lekarz opuści pokój Józefa. Po szczegółowem zbadaniu chorego, lekarz kazał bezzwłocznie zapuścić żaluzje w pokoju tak, by światło nie raziło pacjenta oczu. Następnie kazał posłać do apteki po taką ilość lodu, by choremu można zmieniać co kilka godzin okład na głowie. Każde polecenie lekarza starała się Wanda głęboko wbić sobie w pamięć.

Gdy lekarz skończy swoje długie dyspozycje, spytał:

— A czy chory ma żonę lub kogoś, kto mógłby się zająć poważnie jego pielęgnacją?

Wanda wbiła oczy w ziemię:

— Ja będę czuwać nad bratem. On, prócz mnie nie ma nikogo.

Lekarz przez chwilę patrzył na drobną postać Wandy.

— Za godzinę przyjdzie tu pielęgniarka. Ja wieczorem zajrzę jeszcze.

Coś miękkiego zadźwięczało w głosie lekarza. Wanda spojrzała z wielką ufnością na doktora. Duże łzy zabłysły w jej oczach.

— Panie doktorze, czy brat bardzo chory?

— Tak, bardzo chory. Może się mylę, bo narazie nic pewnego ustalić nie mogę, zdaje mi się jednak, że nieprędko brat wstanie z łóżka. Ale nie martwić się. Łzy i rozpacz nigdy nie leczą chorób, tylko energja i równowaga u najbliższych.

Wanda szybko otarła łzy, a twarzy swej starała się nadać wyraz spokoju.

— A ta choroba, jak się nazywa?

— Zapalenie mózgu.

. . . .

Tydzień minął od owej tragicznej nocy, w której policja zabrała Wika. Wanda dzień i noc czuwała przy Józefie, dając się zaledwie przez cztery godziny na dobę zastąpić pielęgniarce. Ogarnął ją kamienny spokój i jakby uczucie odpowiedzialności za zdrowie Józefa i za los Wika. Doktór Kuzera odwiedzał Józefa dwa, a czasem nawet trzy razy dziennie. Wizyt lekarskich nie traktował zawodowo. Po zbadaniu stanu zdrowia pacjenta, przechodził doktór do jadalni i tam dłuższą odbywał konferencję z Wandą. Wanda po tygodniu obdarzała już pełnem zaufaniem lekarza. Zwierzyła mu się z nieszczęścia, jakie ich dom nawiedziło i z dnia na dzień odkrywała w Kuzerze coraz więcej podobieństwa do Józefa. Zdawało się jej, że Kuzera ma ten sam dobry uśmiech, co Józef, to samo ciepło w oczach i tak samo umie do niej miękko przemawiać, jak Józef. (Cdn.).

KRONIKA.

MAJ

20

Środa

Dziś 20 Bernardyna
jutro 21 Wniebowst. P. J.

Wschód słońca o g. 4 m. 27. Zachód o g. 7 m. 09.
Długość dnia g. 15 m. 42.
Przybyło godz. 2 m. 58.
Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

—o::o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Fryderyk Wielki".
Czwartek popoł.: „Uciekła mi przepióreczka" — wieczorem: „Fryderyk Wielki".
Piątek: „Fryderyk Wielki".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Środa: „Panna Puck".
Czwartek popołudniu: „Cloclo" — wieczorem: „Panna Puck".
Piątek: „Panna Puck".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Peer Gynt".
Czwartek popoł.: „Dzikus" — wieczorem: „Peer Gynt".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: Na ogólne żądanie: **„Golgota uczciwej kobiety".** Tylko trzy dni do środy włącznie.

PROMIEŃ: „Sen szczęścia". Rzecz dzieje się w słonecznem Saint-Moritz, najpiękniejszej miejscowości w Szwajcarji. W rolach głównych: Harry Liedke i hr. Agnes Esterchazy.

REDUTA: „Królowa Pawi"; wielki dramat sensacyjny w 8 aktach. W roli głównej Mae Marray. Ponad program: **2 akty arcyzabawnej komedji.** Razem 10 wielkich aktów programu.

SZTUKA: „Hotel pod Złotą Kulą"; dramat sensacyjno-erotyczny w 8 aktach. W roli gł. Helena Makowska.

UCIECHA: „Wróg kobiet" (Świat bez kobiet). Dramat erotyczny i sensacyjny.

WANDA: „W objęciach niewidzialnego wroga"; wielki naukowy dramat w 6 wielkich aktach.

WARSZAWA: „Dziewczęta źle strzeżone"; 7 wielkich aktów. W roli głównej Hanni Weisse.

—xox—

Zmarli.

ZAMIEJSCOWI:

Prof. Leon Syroczyński, prezes weteranów z 1863 r., zmarł we Lwowie w szpitalu garnizonowym.

Dyżury aptek.

Środa 20 maja:

Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43. — **Apteka pod Eskulapem,** Gertrudy 1. — **Apteka pod Matką Boską,** Krowoderska 74. — **Apteka w Dębnikach,** Konopnickiej 1. 1. — **Apteka pod Złotym Orłem,** Krakowska 9.

—:o:—

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·28**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6.48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	**Trzebini**	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

—xox—

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 19 maja:

Grand Hotel: Jonas Borger — Sarospatak; Zygmunt Borger — Sarospatak; Ludwik Bujno — Warszawa; Marjan Jasiński — Poznań; Ignacy Sztyller — Łódź; Oskar Freund — Wiedeń; Samuel Reiss — Nowe Miasto; Dr Szymon Federbusch — Warszawa; Izak Goldberg — Warszawa; Dr Marjan Roszkowski — Warszawa; Jerzy Nowosielski — Wójtków; Herman Nenmann — Regensburg; Fryderyk Pautsch — Poznań; Konsul Albert Henriet — Katowice; Julie Alkerman — Brinitz; Aleksander Zborowski — Partyn.

Hotel Saski: Józef Śliwiński — Warszawa; Karol Frey — Cieszyn; Seweryn Jasielski — Warszawa; Leon Surzyński — Poznań; Ignacy Wierusz Kowalski — Wojsławice; Sender Lipschuetz — Warszawa; Hugon Seibert — Cieszyn; Mendel Griffel — Stanisławów; Hans Lochner — Wiedeń; Zyg. Glinka — Mekarzów; Fritz Bettelheim — Wiedeń; Alfred Reinman — Wiedeń; Wilhelm Kroy — Katowice; Gorabel Avakian — Wiedeń; Nissen Papo — Konstantynopol; Henryk Bohuszewicz — Warszawa; F. Rabinowicz — Bielsko; E. Najding — Wiedeń.

—:o:—

Minister robót publicznych w Krakowie

W czoraj o godz. 7.45 wieczorem przybył z Brzeźnicy do Krakowa państw. statkiem „Dunajec" p. minister robót publicznych Rybczyński w tow. referenta sejmowego posła Romockiego, który odbywa podróż inspekcyjną po województwie krakowskiem.

Przy przystani na Groblach oczekiwali ministra wojewoda krakowski Kowalkowski z sekretarzem prezydl. Stankowskim, starosta dr. Bal, dyr. policji dr. Styczeń i personal urzędniczy tut. okr. dyr. robót publicznych.

W podróży towarzyszą ministrowi dyr. okr. robót publicznych inż. Dudek z nacz. wydz. wodnego inż. Janosławieckim, dyr. dróg wodnych inż. Czarnocki i insp. rzek inż. Poźniak.

Minister i poseł Romocki zamieszkali w województwie.

O godz. 1 w poł. min. przyjął w apartamentach p. Wojewody reprezentantów prasy i odbył z nimi godzinną konferencję. Szczegóły konferencji podajemy wewnątrz numeru.

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od dnia 1 kwietnia 1925 aż do odwołania

I. Warszawa — Gdańsk

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,30 11,30	Warszawa Gdańsk	17,00 14,00	zł. 65.—

II. Warszawa — Kraków — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
8,45 11,15	Warszawa Kraków	15.00 12,30	Warszawa — Kraków zł. 50·—

III. Warszawa — Lwów

Godz.	Kierunek	Godz.	Cena biletu za przelot w jednym kierunku
9,00 12,00	Warszawa Lwów	12,00 9,00	zł. 65.—

—:o:—

DRUGI DZIEŃ OBRAD IV. ZJAZDU LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH M. W KRAKOWIE.

Wczoraj w drugim i ostatnim dniu obrad IV. Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich **uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia miejskiego urzędu zdrowia, rzeźnię miejską, oraz zakłady sanitarne.** W czasie konferencji wygłoszono **szereg referatów** na tematy: „Sprawa organizacyj sanitarnych w oświetleniu budżetów miasta z r. 1924." — „Opieka społeczna nad matką i dzieckiem" — „Walka ze śmiertelnością niemowląt" — Opieka hygjeniczna lekarska w szkołach powszechnych".

Po referatach i dyskusji uchwalono szereg odpowiednich **wniosków,** poczem obrady zamknięto.

—ooo—

Z KRAKOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ.

Z powodu chwilowej uwagi i ostrożności mieszkańców m. Krakowa, zmuszającej naszą dzielną Straż ogniową do bezczynności, członkowie jej pożytecznie trawią czas swobody na ćwiczeniach i przygotowaniu do wielkiego popisu, jaki będzie miał miejsce w dniu 28 czerwca br. Piękna i ciekawa ta uroczystość, zakrojona na większą i efektowniejszą skalę, złączona będzie z poświęceniem sztandaru Straży poż. Życzyćby należało, aby mieszkańcy Krakowa, w uznaniu pracy strażaków nad przygotowaniem nam niezwykłego widowiska, wstrzymali się przez cały czas przygotowań od alarmów, pożarów i katastrof.

—o—

ZIMNY WIATR. Od wczoraj wieje po ulicach Krakowa zimny wiatr. A no trudno, kiedy taka wola Boska!

NOMINACJE I ODZNACZENIA. Dziennikiem personalnym z dnia 14 maja br., generał bryg. Tabaczyński, dotychczasowy dowódca piechoty 15 dyw., został mianowany dowódcą 20 dyw. piechoty.

W tymże dzienniku personalnym ukazała się lista oficerów, odznaczonych przez p. Prezydenta Rzpltej krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski". Odznaczenie otrzymali: pułk. lek. Karwecki, pułk. szt. gen. Paszkiewicz, pułk. Podhorski, ppułk. szt. gen. Rowecki, ppułk. Sianożęcki, ppułk. szt. gen. Wład, oraz Krzyż kawalerzystów, major szt. gen. Zawadzki.

BUDOWA KOLONJI KOLEJARZY W PROKOCIMIU. Jak się dowiadujemy, komitet budowy kolonji kolejarzy w Prokocimiu pod Krakowem poczynił starania o uzyskanie znaczniejszych kredytów rządowych na dalsze prowadzenie robót budowlanych. Z projektowanego kompleksu 200 budynków, wykonano dotąd 40 domków mieszkalnych, 32 zabudowań gospodarczych, 28 fundamentów ziemnych, 17 cokołów. Dotąd użyto na budowę 747.340 zł, na ogólne zapotrzebowanie kredytu w kwocie 2.564.200 zł. W wybudowanych mieszkaniach znalazło już pomieszczenie około 40 rodzin, a po zrealizowaniu całego projektu budowy, kolonja będzie liczyć 700—800 rodzin, czyli ponad 2000 mieszkańców.

DELEGAT GŁÓWNEJ KOMENDY P. P. W KRAKOWIE. Wczoraj przyjechał do Krakowa delegat głównej komendy P. P. insp. Kaufman z Warszawy celem dokonania wizytacji policji państwowej w okręgu krakowskim. Insp. Kaufman w towarzystwie komendanta okręg. insp. Pilcha zwiedzał wczoraj biura komisarjatów policyjnych oraz ekspozytury urzędu śledczego.

PRZYJAZD KOMISARZA LIGI NARODÓW P. ZIMMERMANNA DO KRAKOWA. W bieżącym tygodniu, prawdopodobnie we czwartek przyjeżdża do Krakowa p. Zimmermann, komisarz Ligi Narodów dla spraw finansowych Republiki austrjackiej w Wiedniu. P. Zimmermann zabawi w Krakowie jeden dzień, w ciągu którego zwiedzi zabytki naszego miasta. Po południu wyjedzie samolotem pasażerskim do Wiednia.

URUCHOMIENIE AUTOBUSU TRAMWAJOWEGO na przestrzeni Salwator—Wola Justowska, uległo w bieżącym roku opóźnieniu, a to z powodu naprawy nawierzchni ulicy Królowej Jadwigi. Roboty zostaną ukończone prawdopodobnie w przyszłym tygodniu tak, że uruchomienie autobusu, spodziewane jest z dniem 1 czerwca br. Bilet będzie kosztował, tak jak w roku ubiegłym 1 zł. od osoby, w jedną stronę.

POWRÓT POLAKÓW Z AMERYKI DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, z końcem lipca br. przyjeżdża z Ameryki do Gdańska statek z 400 rodzinami polskimi. Z liczby tej około 50 rodzin wraca do Krakowa i okolicy, bądź to na stałe, bądź to na trzechmiesięczny pobyt, związany z postojem statku amerykańskiego w Gdańsku. W związku z przyjazdem reemigrantów, wpłynęło do władz skarbowych wiele podań o zwolnienie rzeczy wiezionych z Ameryki od opłat celnych.

PRZYPADAJĄCE ŚWIĘTO WNIEBOWSTĄPIENIA I DRUGI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT WOLNE OD PRACY. Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, który wypada we czwartek 21 bm., pomieszczony jest w spisie uroczystych świąt Rzptej i jako taki, wolny będzie od pracy. Drugi dzień Zielonych Świąt, tj. 1 czerwca, przywrócono do liczby świąt uroczystych.

ZAMYKANIE PARKU DRA JORDANA. Zarząd ogrodów miejskich zawiadamia, że park dra Jordana jest zamykany o godzinie 10 wieczorem, przebywanie więc publiczności w parku po tej godzinie jest wzbronione.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE DZIECI przeciw ospie odbywać się będzie w Klinice chorób dziecięcych (szpital św. Ludwika, ul. Strzelecka 2) w każdy piątek między godz. 11—12 przedpołudniem, począwszy od 22 maja br.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAK. donosi: W roku szkolnym 1926-27 będzie czynna w Krakowie grupa geograficzno-przyrodnicza państwowego wyższego kursu nauczycielskiego dla nauczycieli szkół powszechnych. Przyjęci mogą być nauczyciele(ki), posiadający oprócz matury seminarjalnej (I-szy egzamin naucz.) także egzamin kwalifikacyjny, którzy przed 1 września 1926 nie przekroczą 35 roku życia. Podania należy wnosić do kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego drogą służbową najpóźniej do dnia 10 czerwca br.

WSZYSTKIM NABYWCOM LOSÓW LOTERJI DOBROCZYNNEJ SPÓŁKI INWALIDÓW W KATOWICACH podajemy do wiadomości, że termin ciągnienia loterji dobroczynnej odroczony został na dzień 7 czerwca 1925 r. Apelujemy do wszystkich posiadaczy losów loterji dobroczynnej o zapłacenie pobranych losów lub o zwrot tychże. — Termin ciągnienia jest ostateczny. Losy można jeszcze nabyć li tylko w Spółce Inwalida w Katowicach przy ulicy Kochanowskiego Nr. 11 i Warszawskiej Nr. 26.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr 20—25 gr., niezbierane 30—35 gr.; mleko kwaśne 20—25 gr.; śmietana słodka 50—60 gr., kwaśna 1.60 do 2 zł: masło 1 kg 4 do 4.50 zł; ser 1 kg 0.80 do 1 zł; jaja kopa 5.30—5.50; sztuka 09—10 gr., kury 4—6 zł; kurczęta para 3—5 zł, kaczki żywe 3—5 zł, gęsi 4—6 zł; ziemniaki 1 kg 13—14 gr., selery 1.50—2.50, pietruszka 0.95—1.20; czosnek 4—5 zł; karpiele szt. 4—6 groszy, chrzan 1 kg 2.50—3.50; szpinak 20—25 gr., szparagi 2.80—3.50; jabłka krajowe 1.50—2 zł; stołowe zagran. 2.50—3 zł, pomarańcza 1 szt. 10—30 gr., cytryny 5—8 groszy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj o godzinie 5 i pół wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Długą, gdzie na chodniku pod kamienicą l. 40 leżała jakaś kobieta, wijąca się z bólu. Lekarz skonstatował otrucie jakimś ostrym płynem, z rodzaju tych, jakich używa się do czyszczenia metali (przypuszczalnie mieszanina ługu potasowego z innemi gryzącemi ingredjencjami). Denatkę, po przepłukaniu jej żołądka, odwieziono w stanei niegroźnym do szpitala św. Łazarza. Kobieta ta, nazwiskiem Stanisława Ćwikłówna, robotnica w fabryce „Multum" przy ul. Sławkowskiej, zamieszkała przy ul. Krowoderskiej l. 39 przy swych rodzicach, popadła w ostatnich czasach w ostry z nimi konflikt, co miało być powodem targnięcia się na swe życie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLICJANTA NA DWORCU TOWAROWYM. Wczoraj o godzinie 8.30 posterunkowy Władysław Maziarski z posterunku policyjnego na dworcu towarowym, pełniąc służbę na torze kolejowym, dostał się przez nieostrożność między zderzaki i poniósł śmierć na miejscu. Zmiażdżone kompletnie zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ W KRAK. INTENDANTURZE UKOŃCZONE. Śledztwo wojskowe w sprawie nadużyć kpt. Zatloukala w krak. intendanturze zostało onegdaj ukończone. Sędzia śledczy odesłał akta do prokuratury wojskowej, która przystąpiła już do wygotowania aktu oskarżenia. Rozprawa przeciw kpt. Zatloukalowi odbędzie się w czerwcu br. Na onegdajszem posiedzeniu dyspozycyjnem sądu wojskowego uchwalono zwolnić kpt. Zatloukala z aresztu śledczego, wobec czego odpowiadał on będzie z wolnej stopy.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w tygodniu od 10—16 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 5 (w tem 1 obca), na różyczkę 1, na odrę 20, na ospę wietrzną 3, na tyfus brzuszny 2, na koklusz 3, na czerwonkę 1 (obca.)

Odnośnie do szkarlatyny, to przebieg tej choroby w roku bieżącym jest bardzo łagodny, do rzadkości należą przypadki, któreby przebiegały z jakiemkolwiek powikłaniem. W ostatnich tygodniach liczba przypadków szkarlatyny znacznie się zmniejszyła. — Obecnie przeciwko szkarlatynie stosuje się bezpłatnie szczepionkę dra Gabryczewskiego. W przypadkach zaś duru brzusznego i czerwonki, stosuje się u osób z otoczenia chorego szczepionkę prof. Besredki w postaci pigułek. Od 1 maja lekarze okręgowi odbywają szczepienia ochronne przeciw ospie.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI za miesiąc kwiecień 1925. Zameldowano przestępstw politycznych 1, buntu i oporu władzy 5, innych przest. przeciwko władzy 38, przestępstw urzędowych 4, dezercji 32, zakłócenia spokoju publicznego 23, ukrywania przestępców 2, przemytnictwa 6, włóczęgostwa i żebraniny 231, fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych 2, fałszerstwa dokumentów 3, fałszerstwa artykułów spożywczych 1, fałszerstwa innego rodzaju 1, rabunek, rozbój zwyczajny 5, morderstwo, zabójstwo zwyczajne 10, dzieciobójstwo 9; inne rodzaje pozbawienia życia 5; podpalenie zbrodnicze 9, stręczenie do nierządu 5; przestępstwa natury seksualnej 7, inne przestępstwa przeciwko moralności 76, uszkodzenie cielesne 335, spędzenie płodu 15, podrzucenie dziecka 6, świętokradztwo 1, kradzież kasowa z włamaniem 3, kradzież kolejowa z włamaniem 5, kradzież kolejowa bez włamania 53, innego rodzaju kradzieże z włamaniem 226, kradzież kieszonkowa 79; kradzież z pola i lasu 414, kradzież przewodów telegraficznych i telefon. 1, innego rodzaju kradzieże bez włamania 975, kradzież koni 3, kradzież bydła 3, oszustwo 281, wymuszenie 9, sprzeniewierzenie 25, paserstwo 19, lichwa, paskarstwo 118, hazard karciany 3, potajemne gorzelnictwo 3, kłusownictwo 16, przekroczenia przepisów sanitarnych 940, przepisów handlowo-administr. 1721, zaginięcie osób 13, przekroczenia meldunkowe 424, opilstwo 1189; przekupstwo 3, przywłaszczenie 18, krzywoprzysięstwo 1, zbiegostwo aresztantów 2, różne 6333. Razem 13713. Z zameldowanych wypadków wykryto przeszło 99 procent. Ponadto zanotowano pożarów przypadkowych 63, samobójstw (tożsamość stwierdz.) 7, nieszczęśliwych wypadków ogł. 25, w tem wypadków śmierci 15.

ROZPRAWA PRZECIWKO ISSEPIEMU, oskarżonemu o nadużycia seksualne, odbędzie się jutro przed zwykłym trybunałem w tut. sądzie okr. karnym. — Rozprawa będzie tajna.

NAPAD W CELU RABUNKU. Krakowską eksp śledczą „pod telegrafem“ zawiadomiono, że przed kilku dniami wieczorem wracali Tomasz Pikuła i żona jego Zofja z odpustu w Trzebini do domu w Nieporożu w pow. chrzanowskim. W drodze między Trzebinią a Bolęcinem przyłączył się do nich nieznany mężczyzna i szedł z nimi aż do lasu pod Bolęcinem. W lesie osobnik ów zażądał od Pikułów rzeczy, które Pikułowie zakupili na odpuście. Gdy Pikułowie odmówili jego żądaniu — ten rzucił się na Pikułę, przewrócił go na ziemię i począł kopać nogami, następnie uraczył kilkoma kułakami w głowę Pikułową tak, że ta upadła na ziemię i poczęła wołać ratunku. Na krzyk Pikułowej zbiegli się ludzie, na widok tkórych osobnik ów zbiegł. Okazało się, że sprawcą napadu był niejaki Jan Kaczmarczyk, którego policja aresztowała.

WŁAMYWACZE POD KLUCZEM. Aresztowano Adama Szaraja, Stanisława Chachlowskiego i Semlaka Stanisława, którzy włamali się do mieszkania Tobiasza Lieblicha przy ul. Wielickiej i skradli garderobę wartości 750 zł i gotówkę 120 zł.

DWAJ BANDYCI NAPADLI NA PLEBANJĘ. Onegdaj o północy dwaj uzbrojeni w karabiny i rewolwery bandyci dostali się do plebanji w Nowosielcach w przeworskim powiecie. Wycięli djamentem szybę w sieni a rozbiwszy zamknięte drzwi kolbami karabinów, wtargnęli do wnętrza. Wpadli bezzwłocznie do sypialni, w której spał proboszcz ks. Józef Ulanowski, którego zmusili do wydania pieniędzy i obrabowawszy inne ubikacje plebanji z kosztowności i pieniędzy uciekli w pola.

BESTJE W LUDZKIEM CIELE. Onegdaj we Lwowie dwaj mężczyźni przechodzili od strony Kleparowskiej koło cmentarza żydowskiego w towarzystwie służącej Heleny Chyłkównej i zostali napadnięci z nienacka przez podmiejskich nożowców, Stanisława Prochaskę i jakichś dwóch bliżej nieznanych awanturników, tkórzy z nożami w rękach rzucili się na nich. Nożowcy załatwili się szybko ze spokojnie przechodzącem trojga osób. Baranowskiego położyli na trawie i zagrozili mu przebiciem na wypadek, gdyby usiłował stawiać opór, a Chyłkównę powlekli w stronę cmentarza, gdzie dopuścili się na niej ohydnego gwałtu. Chyłkówna pod wpływem przejść dostała ataku nerwowego i przewiezioną została do szpitala powszechnego. Jeden ze sprawców, Prochaska, pomocnik kowalski, został aresztowany.

———— o::o ————

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA we czwartek dnia 21 bm. (Wniebowstąpienie Pańskie) podczas mszy św. o godz. 12 p. M. Skłodowska-Goetlowa (śpiew), prof. L. Bobilewicz (skrzypce), prof. Sebald (organy) wykonają utwory religijne Bacha, Schumana, Saint-Saensa i Sebalda.

WRAŻENIA Z EGIPTU WSPÓŁCZESNEGO. Odczyt pod tym tytułem, ilustrowany bogato zdjęciami z Egiptu wygłosi w Tow. geograficznem dra Stanisława Niemcówna dziś we środę dnia 20 maja o godz. 7 w Muzeum przemysłowem.

STOWARZYSZENIE CHRZEŚC.-NAROD. NAUCZYCIELSTWA szkół powszechnych, podobnie jak w r. ub. organizuje wolne wykłady uniwersyteckie w Pucku dla nauczycieli w czasie od 26 lipca do 22 sierpnia. Program wykładów obejmuje: I. Bałtyk pod względem przyrodniczym (geologja, flora, fauna, krajobraz). Lud kaszubski. Rybactwo. Żegluga i lotnictwo morskie. Walka narodu polskiego o Bałtyk. II. Cykl wykładów z literatury polskiej.

Profesorowie: J. Czekalski, Z. Chełmiński, K. Demel, W. Sobieski, Ludwik Skoczylas.

Opłata za: 1) wykłady, 2) mieszkanie, 3) wycieczki do Gdańska, Oliwy, Gdyni, Wejherowa, Wielkiej Wsi, Jastarni, Helu, Rozewia wynosi 60 zł.

Przyjmuje zgłoszenia i udziela informacyj Zarząd Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych, Warszawa, Senatorska 19.

Z OPERETKI „NOWOŚCI“. Dziś w „Nowościach“ sensacyjna premjera „Panna Puck“ z E. Gistedt, która w tak krótkim czasie stała się ulubienicą publiczności. W operetce tej E. Gistedt znajdzie wielkie pole do popisu, jest to znakomita rola, w której sympatyczna diva rozwija cały swój talent i wdzięk, którym podbiła publiczność i prawdziwych znawców teatru. Balet układu Ciesielskiego „Amazonki“ i „Dzieci holenderskie“. — We czwartek popoł. po cenach całkiem zniżonych „Cloclo“ Lehara, w znakomitej obsadzie.

Z BIAŁEGO EKRANU.

WANDA. Film, który powinien zobaczyć cały Kraków. Dziwnem tylko jest dlaczego odnośne sfery nie rozumią znaczenia tego rodzaju propagandy przeciwgruźliczej i nie dążą do jak największej propagandy. Film skonstruowany nadzwyczaj ciekawie, zainteresuje i pouczy każdego. **W objęciach niewidzialnego wroga,** oto tytuł naukowego dramatu.

SZTUKA. Helena Makowska ma już ustaloną markę pod względem gry, wprawdzie nie grzeszy zbytnią pięknością, ale podobno się podoba. **Hotel pod złotą kulą** zakrawa na film kryminalny z zabarwieniem erotycznym. Nieskomplikowana i prosta treść, spokojna gra i możliwe zdjęcia czynią zo brazu tego nie nadzwyczajną, ale zajmującą sztukę filmową, wartą ujrzenia, choćby dla zobaczenia rodaczki.

UCIECHA. Amerykańskie wytwórnie umią tworzyć dzieła filmowe, mogące zadowolić bardzo wybredną publiczność, która nie może uskarżać się na brak produkcji pomysłowości filmowej, w której części świata **Wróg kobiet** to dziwak, szlagon rosyjski, a głównie Don Juan. Zbieg okoliczności łączy go z piękną hrabiną, z którą wiedzie beztrosny żywot do czasu pojawienia się syna kochanki, którego on uważa za swego rywala. Wywołuje to naturalnie dalsze konsekwencje, które, jak stwierdza interesująco treść programu, kończą się śmiercią hrabiego — lecz nie od kuli, jego osłabione serce nie zniosło tej emocji. Gra, wystawa i zdjęcia bez zarzutu.

WARSZAWA. Do długich a cudownych tarapatach trzeciej serji, bohater po pokonaniu Chińczyków, Japończyków a wreszcie Amerykan, kończy swą podróż **Naokoło świata w 18 dniach,** naturalnie na czas wygrywając zakład. Powtórzymy to, cośmy już powiedzieli o części drugiej, że jest zadługa „kicha“ a nie może dlatego zainteresować, gdyż powtarzają się ciągle te same epizody i walki.

Ostatnie telegramy.

ZGON J. RYSZKIEWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. Umarł tu Józef Ryszkiewicz znany artysta-malarz.

ILE NIE WYMIENIONO MAREK POLSKICH?

(AW.) Według wykazu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dniu likwidacji 10 maja br. było jeszcze w obiegu niewymienionych marek polskich wartości 1.670.000 złotych.

Wymiana marek — przypominamy — odbywać się będzie tylko do dnia 31 maja br., poczem nie wymienione banknoty markowe stracą wszelką wartość.

KOMUNIŚCI WARSZAWSCY PRZYŁAPANI PRZY PODZIALE MOSKIEWSKIEJ „SUBWENCJI“.

Warszawa. (AW.) Wczoraj aresztowano 13 członków Centralnego Komitetu Partji komunistycznej w Polsce w chwili, gdy dzielili się subsydjum z Moskwy w kwocie 5.000 dolarów w złocie. Policja ma w ręku wszystkie rachunki i pokwitowania.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj rano rozpoczęła się pod przewodnictwem premjera konferencja z przedstawicielami rolnictwa. Między innemi chodzi o kredyty dla rolników.

WARSZAWA W CZWARTEK SWĘTUJE.

Warszawa. (AW.) We czwartek będą biura nieczynne. Dzień ten będzie w całem państwie świętowany jak zwykle.

„GAZETA WARSZAWSKA“ STWIERDZA CYNIZM NIEMCÓW.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ w artykule pt. „Front niemiecki“ stwierdza, że minister Stressemann cynicznie przyznał, iż w Niemczech niema nikogo, ktoby uznawał granice wschodnie i że Niemcy tylko dlatego nie dążą do gwałtownej zmiany, że na razie nie mają do tego siły i ochoty. Jest to wyraźna zapowiedź wojny odwetowej na wschodzie. Na miejsce zamaskowanej polityki Stressemann stwarza front z wyraźnymi celami ataku. Wciągnięcei Niemiec w orbitę pacyfistycznej polityki jest iluzją i byłoby tylko polityczną naiwnością. Od wojny odwetowej może wstrzymać Niemcy tylko siła.

UCHYBIENIA WOJSKOWE, KTÓRE NIEMCY WINNY NAPRAWIĆ.

Warszawa. (AW.) „Lokal Anzeiger“ podaje szczegóły noty, która ma być wysłana do Niemiec przez Rada ambasadorów. Wielkie fabryki broni jak np. Krupp, będą musiały ograniczyć swoją wytwórczość i przekształcić swoje urządzenie. Policja Schupo ma być odkoszarowana. Urząd wojskowy, który jest właściwie wielkim sztabem generalnym ma być inaczej zorganizowany. Werbunek do Reichswehry, który kształci wielkie masy wojskowych, ma być zmieniony. Fortyfikacje w Królewcu mają być zniesione.

WŁOCHY PRZECIWNE POŁĄCZENIU AUSTRJI Z NIEMCAMI.

Rzym. (PAW.) 19 bm. Omawiając projektowane przez Niemcy przyłączenie Austrji do Rzeszy „Epoca“ zauważa, że takie połączenie w wysokim stopniu wzmocniłoby siłę i znaczenie południowych katolickich państw niemieckich, zwracających jak wiadomo pożądliwy wzrok w kierunku terytorjum nad górną Adygą a równocześnie pozbawiałoby Włochy rynku austrjackiego. Poza tem o ile takie połączenie Niemiec z Austrją miałoby być dokonane za zgodą Francji, Polski i Czechosłowacji, to zarazem spowodowałoby odosobnienie Włoch.

OPINJA FRANCJI O WAŻNOŚCI GOSPODARCZEGO SOJUSZU Z POLSKĄ.

Paryż. (PAT.) 19 bm. „Eclair“ dając obraz uroczystości, jaka odbyła się w „La Tangente“ podkreśla, że uroczystość uzupełnił udział 2000 robotników polskich, reprezentujących 400.000 robotników Polaków, pracujących we Francji i zaznacza, że obchody takie dobitnie przypominają każdemu o wielkiem gospodarczem znaczeniu sojuszu francusko-polskiego.

ZABURZENIA ANTYŻYDOWSKIE NA POLITECHNICE WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) 19 bm. Dzisiaj była technika wiedeńska widownią burzliwych scen. Mianowicie niemieccy-narodowych i członkowie stowarzyszenia „Frontkämpfer“ obsadzili wejście do gmachu techniki i nie wpuszczali do niej studentów żydowskich, motywując swe postępowanie tem, że pisma filosemickie zaatakowały niemiecko-narodowego profesora Hobes'a. Narodowcy wtargnęli do sal wykładowych i do laboratorjów i wypędzili z nich słuchaczy żydowskich. Senat postanowił zawiesić wykłady na technice.

KRASSIN OBEJMIE STANOWISKO, NA KTÓRYM NIC ZROBIĆ NIE MOŻNA.

Wiedeń. (AW.) Dzienniki tutejsze donoszą, że ambasador sowiecki w Paryżu Krassin niebawem zostanie odwołany i obejmie w Moskwie kierownictwo komisarjatu dla handlu zewnętrznego.

WRZENIE W CHINACH.

Londyn. (AW.) Marszałek Tsang-Tso-Lin ma wysłać do gen. Fenga ultimatum, wzywające go do natychmiastowego opuszczenia Pekinu wraz ze swoim wojskiem.

—— ooo ——

Z ULICY.

NA OKOŁO ŚWIATA!...

(ag) Przyjechał na targ chłop z synem. Staneli se z półkoszkiem w rynku, tuż przy chodniku. Ociec pośli kasi do kowala, ostał sie w półkoszku Jasiek sam, żeby chudoby dopatrować.

Ale, że Jasiek już kilka roków do szkoły chodzi i na drukowane je barz ciekaw, więc nic, ino wciąż zyrka ku wystawie księgarni po drugiej stronie chodnika.

— Rety, retecki! jakie ci to haw piekności! — myśli se Jasiek i patrzy a patrzy...

— Stois?! prrrr! — woła na koniki, co pójść kany chcą.

Ale w samym środku okna cosi przecie naciekawse! Ni pajac, ni panna! a gembe ma carnom, carniejsom, niż Antek kowalowy! Na głowie piórecka, kie u pawa w ogonie, w rencach chuścinę jakosi zielono wyciongo...

— Stois?! wciorności! A prrr! — ...wyciongo, a... ki djasi! bzuch ma goluśki i pempek tyz, a wszyćko corne, kieby z mazi wylazła!

— Ho, hej! a stois, psiokrzęść jedno!? Widzieliśta, kobyły parsywe!

— I na co tyz to ludziska dunkują takie dziwy? Co to moze być takie?... „N, a, na! o—ko, ło, około, ś, wia, t, a, ta, świata“. Dyć wim juz! W okoluśko świata! To ci pewnikiem kajsi za mozem takie panny som! juści musi być!

I zadumał, zamyślił się Jasiek głęboko. Spuścił oczy w półkoszek... — Słoma, a no słoma! A cy ta za mozem tyz słome ludzie majom? Pewnikiem tyz carna, nie złota, jak nasa! Wszyćko carne, musi! Hej, hej!

Opadła głowa Jaśkowi niżej jeszcze. Z otwartemi szeroko oczami śnił... Śnił mocny sen, że jedzie i jedzie w okoluśko świata... Droga wszędzy jak z węgla, liście na drzewach czarne, wśród nich same chyba kruki, a śpiewają, jak djabły. Po czarnych łąkach gonią się panny, same takie, jak na obrazku, i śmieją się z niego, że taki biały, i ze słomy, że złota. A on jedzie i jedzie w okoluśko wciąż, ludzisków czarnych, jak smoła, koło niego coraz więcej, a wszystko się zeń śmieje i drwi....

Nagle rozbudziło go wołanie:

— Prrrrr! stój! Chłopak, skądeś-ty?

Ocknął się Jasiek na dobre; ogląda się i widzi: ludzi, jak po sumie! a przed nim stoi policjant z książeczką w ręce.

— Rety, retecki!...

...A no, zapisał se wszyćko pan policaj, jak sie patrzy, jako że Jasiek Mędrala z pod Gdowa nie dopilnował koni, a one se w kółecko poceny chodzić, niby w kieracie.

Zapłakany Jasiek całował właśnie pana policaja pokornie w ręke, zeby tez podarował, gdy nadeśli ociec, no — i wszyscy na kupe i z wozem i z końmi pojechali do komwisarza.

Rozprawa Sołowinki przed sądem lwowskim

Lwów. (AW). 26-go bm. przed trybunałem przysięgłych odbędzie się rozprawa przeciwko dr. Sołowinko, b. ministrowi w gabinecie Petruszewicza, oskarżonemu o zdradę stanu i nieprawne przekroczenie granicy polskiej. Podczas pierwszej rozprawy Sołowinkę skazano na 4 lata więzienia, lecz wyrok ten skasowany został przez sąd najwyższy.

Wykrycie wielkiej fabryki fałszywych banknotów.

Podrabiano 5- i 20-złotówki. — Szajkę złożoną niemal z samych żydów, w liczbie 32 osób, osadzono pod kluczem.

Warszawa, 19 maja.

Do urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się w swoim czasie konfident tegoż urzędu i zawiadomił insp. Sonenberga oraz zastępcę jego, p. Kurnatowskiego, że z Małopolski przybył niejaki Zygmunt (Zysel) Szabes, zamieszkały w Warszawie (Stawki 30), opowiedziawszy historyjkę o fatalnem położeniu jego (konfidenta) brata — zaproponował puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

Kom. Bachrach kazał konfidentowi zgodzić się na propozycję, co też ten uczynił, biorąc od S. fałszywe 5- i 20-złotowe banknoty. Jednocześnie nad Szabesem roztoczono czujną opiekę i w rezultacie całą szajkę fałszerzy ujęto.

Są to: 1) Zygmunt (Zysel) Szabes, lat 32, 2) Wolf Rozentrid „Czarny Wólf", 3) Icko Szpitalewicz, 4) Abram Lajbziger, 5) Judel Drober, 6) Mendel Ostrowicki, 7) Abram Fronb, 8) Pinkus Herman, 9) Daniel Pinkielsztajn, 10) Chana Cytryn, 11) Moszek Waldman, 12) Jankiel Iglicki, 13) Sikora Szulim, 14) Moric Goldsztajn, 15) Ryfka Rubin, 16) Salomon Konstantynowski, 17) Lewell Wajdman.

Głównego „machera", to jest Szabesa, ujęto na terenie dworca Głównego w chwili, kiedy — dowiedziawszy się o aresztowaniach, zamierzał uciec zagranicę.

Idąc po nitce do kłębka, udano się do domu Michała Wyczółkowskiego, przy ulicy Targowej Nr 69, na Pradze, gdzie znaleziono w materacu 84 fałszywe banknoty 20-złotowe oraz w szafie i za szafą 188 arkuszy niewykończonych 20-złotówek, 316 arkuszy czystego (do banknotów) papieru, farby i inne utensylja. Znaleziono także 2.000 prawdziwych złotych i stokilkadziesiąt dolarów.

Przez wykrycie tego „składu" wiele energji i sprytu wykazali wywiadowcy policyjni.

Zatrzymano równocześnie żonę Wyczółkowskiego i jego brata Józefa, który w komisarjacie poderżnął sobie gardło. Sam zaś właściciel domu i „fabryki", Michał Wyczółkowski, zbiegł. Nieco później aresztowano siostrę W. i ojca, który zeznał, iż w domu syna Michała mieści się fabryka ram i skład siana, należące do zbiegłego syna.

Przystąpiono do szczegółowej rewizji i w piwnicy, oraz w szopie pod słomą i sianem znaleziono wszystkie kamienie litograficzne, wałki, farby, narzędzia i cały komplet już gotowych, doskonale odrobionych płyt z 5- i 20-złotówkami i 10-dolarówkami.

Wszystko to wydobyli wywiadowcy: Szubiński, Stanisławski, Słomczyński, Welke i Nejman.

Na skutek dalszego dochodzenia nastąpiły nowe aresztowania, tak, iż pod kluczem znalazły się 32 osoby, w czem tylko trzech chrześcijan.

W pościg za zbiegłym do Gdańska Wyczółkowskim udał się kom. Bachrach.

Zywiołowy pożar w Niemczech.

Największy od szeregu lat.

Berlin. (PAT.) 19 bm. WBK. „Berliner Tageblatt" donosi, że wczoraj w południe w okregu Neugard wybuchł pożar lasów. O godz. 5 po południu pożar dotarł do wsi Hornskrug, gdzie ludność ewakuowano. Przybyło wojsko ze Szczecina na ratunek. Jest to największy pożar jaki nawiedził Niemcy od szeregu lat.

BEZROBOCIE NIECO ZMNIEJSZYŁO SIĘ.

Warszawa. (AW). W czasie od 2-go do 9-go maja liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 176.920 osób, wykazując w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego zmniejszenie o 1.500 osób, które znalazły zatrudnienie w robotach publicznych na prowincji oraz w przemyśle drzewnym.

ESTONJA ZBROI SIĘ.

Warszawa. (AW). „Rosta" donosi, że w ostatnich czasach na rynkach amunicyjnych angielskich i amerykańskich czynione są znaczne zakupy na rachunek Estonji za zgodą rządu angielskiego. Anglja jest nawet gotowa zagwarantować Estonji kredyty pod warunkiem wydzierżawienia Anglji na termin dłuższy wysp Dago i Oezel.

PRACE NAD UMOWĄ CELNĄ POLSKO-GDAŃSKĄ.

Warszawa. (AW). Rokowania polsko-gdańskie, dotyczące zmiany stosunku podziału dochodów celnych między Polską a Gdańskiem, zostały odroczone do 25-go maja. Gdańszczanie przedstawili polskiej delegacji materjał statystyczny szczegółowo opracowany, mający dowieść, że spożycie wolnego miasta w stosunku do spożycia Polski, jeżeli chodzi o towary importowane na terytorjum polskie, przesuwają się znacznie na korzyść Gdańska i dlatego żądają, ażeby zamiast stosunku 6 : 1, ustalonego w umowie warszawskiej, dochody celne wzięto w stosunku 14 : 1. Potem zaś zmieniono propozycje na 14 procent udziału w ogólnych dochodach celnych.

WYSOKOŚĆ WIERZYTELNOŚCI AMERYKI W EUROPIE.

Wiedeń. (PAT.) 18 bm. „Der Morgen" donosi z Waszyngtonu: w związku z notą Białego Domu do dłużników Stanów Zjednoczonych, ogłoszona została następująca lista długów łącznie z procentami do dnia 31 grudnia 1924:

Francja 4137.224.354 dolary, Włochy 2.097.347.121 dol., Belgja 471.823.713 dolar., Czechosłowacja 167.523.439 dol., Jugosławja 64.139.050 dol., Rumunja 45.605.447 dol., Grecja 17.250.000 dol., Łotwa 6.389.092 dol., Finlandja spłaciła swój dług w wysokości 8.555.000 dol.

AMERYKA POTRZEBUJE PIENIĘDZY.

Waszyngton. (PAT.) 18 bm. Departament stanu zaprzecza kategorycznie pogłosce o wysłaniu noty okrężnej do państw dłużniczych w sprawie uregulowania długów. Stanowisko St. Zjedn. przedstawione dawniej nie uległo zmianie. St. Zjedn. przyjęłyby z zadowoleniem propozycje ze strony swoich dłużników pozwalającą na rozpoczęcie dyskusji nad sprawą jak najrychlejszego uregulowania długów.

ZE SPORTU.

VRSOVICE (Praga)—WISŁA.

We czwartek, dnia 21 maja br. wystąpi Wisła przeciwko doskonałej drużynie praskiej Vrsovice. — Vrsovice należą do najlepszych zespołów czeskich. znanych nietylko w Pradze, ale i zagranicą. — Ostatnie występy tej drużyny we Lwowie są najlepszym dowodem, że Vrsovice reprezentują bardzo wysoką klasę. Dwa spotkania z rezultatem 2:1 i 1:2 z Pogonią, która bije wysoko najlepsze drużyny wiedeńskie, mówią same za siebie. Zawody z Wisłą będą również niejako porównaniem sił mistrza Krakowa w walce z zagraniczną drużyną z siłą mistrza Lwowa z tym samym przeciwnikiem.

PIŁKA NOŻNA.
RADOM—WARSZAWA 3:1 (1:1).

Druga reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Warszawy B. klasy, poniosła porażkę w spotkaniu z reprezentacją Radomia w stosunku 3:1 (1:1). Drużyna warszawska nie wykorzystała rzutu karnego. Bramki dla Radomia uzyskali najlepszy gracz na boisku Kogut (2) i Godberg. Honorową bramkę dla Warszawy zdobywa Błazałek.

SENSACYJNA KLĘSKA NOTTS COUNTY.

Angielska drużyna zawodowa piłki nożnej doznała w dniu wczorajszym trzeciego z rzędu wielkiego niepowodzenia, ulegając S. K. Morawska Ostrawa w stosunku 3:1 (1:0).

RUCH (Wielkie Hajduki)—POZNANJA 11:1 (4:1).

Rozegrane w Poznaniu w dniach 16 i 17 bm. dwa mecze piłki nożnej przyniosły w obu grach zwycięstwo Ruchowi w stosunku pierwszego dnia 11:1, zaś w drugim 4:1.

W. K. S. Legja bez boiska.

Jak nam donoszą M. S. Wojsk. postanowiło boisko klubu Legja, które od szeregu lat znajduje się w dyspozycji rzeczonego klubu, przekazać D. O. K. Nr. 1. Tym sposobem klub Legja, który zatracił na uporządkowanie wspomnianego boiska znaczne sumy pieniężne i osobistą pracę członków, pozostaje obecnie bez własnego terenu.

OSTATNIE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE W NIEMCZECH.

Według doniesień prasy niemieckiej na meczu lekkoatletycznym w Dreźnie, który odbył się w dniu 12 bm. osiągnięto następujące wyniki: 100 m. Houben 10.8 sek., 200 m. — 23.7 sek., 400 m. Peltzer — 48.9 sek., 4 X 100 m. — vł fl R. Brandenburg 43.6 sek., 110 m. 2 płot. w wyż i w dal — Köpke 15.8 sek., 185 cm. 667 cm. oszczep pań — Berger 29.75.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie Towarzystwa przyjaciół skarbu, pod przewodnictwem prof. Krzywickiego. Obrady toczyły się nad wynalezieniem środków zmierzających do rozwoju obrotu czekowego w Polsce.

O potrzebie rozwoju obrotu czekowego referował dyr. Peretz. W zwięzłym referacie dał pogląd na obrót czekowy u nas i zagranicą. Stwierdził, że w sprawie tej Polska stawia pierwsze kroki. Doniosłość obrotu czekowego jest olbrzymia i to tak dla posiadacza konta czekowego, jak i całego życia gospodarczego. Dogodności tego obrotu uwidaczniają się w olbrzymich cyfrach obrotu czekowego zagranicą, wynoszącego np. w Stanach Zjednoczonych 1,600.000.000 dolarów dziennie.

Dla spotęgowania obrotu czekowego w Polsce potrzebne jest jeszcze wydanie szeregu zarządzeń, jak np. uprzywilejowanie należności czekowych przed innemi, zwolnienie procentów czekowych od podatków, blankiety czekowe winny być bezpłatne; weksle domicylowane w bankach należących do Izb rozrachunkowych winny korzystać z ulg stemplowych itd.

Prasa w propagowaniu idei obrotu czekowego winna odegrać kolosalną rolę.

Referent proponuje utworzenie specjalnej komisji, w łonie Towarzystwa, której celem będzie szczegółowe przedyskutowanie problemu obrotu czekowego w Polsce i odpowiedniego jego zwiększenia.

Po referacie, na propozycję przewodniczącego prof. Krzywickiego, w skład projektowanej komisji weszli: delegat Ministerstwa Skarbu; z ramienia świata finansowego i naukowego pp.: prof. Rybarski, dyr. Peretz, Górski, Słuszkiewicz, Halperin i senator Jackowski.

W ożywionej dyskusji zwrócono specjalnie uwagę na konieczność jak największego spotęgowania zaufania do czeku, przez stworzenie warunków jego bezwzględnej realizacji. Uznano przytem za niezbędne ściganie przestępców czekowych na równi z fałszerzami banknotów. — Stwierdzono niezbędność intensywnego rozwoju Izb rozrachunkowych, które winny znajdywać się w każdej miejscowości, gdzie są oddziały Banku Polskiego.

Uznano również za niezbędne powiększenie ilości oddziałów Banku Polskiego. Pozatem poruszono sprawę płacenia podatków czekami itd.

Wysunięte wnioski będą przedmiotem obrad wybranej komisji.

KORESPONDENCJA Z KONSULATAMI.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych sfer handlowych i przemysłowych, korespondujących z konsulatami polskimi zagranią, iż do podania należy dołączyć znaczek stemplowy, jak przy podaniach kierowanych do urzędów w kraju.

STOSUNKI POLSKO-WĘGIERSKIE.

Nowo zorganizowana węgiersko-polska Izba handlowa w Budapeszcie (V. Balvany u. 16) udzielan a żądanie interesowanym dokładnych informacji w sprawie zawarcia polsko-węgierskiego układu handlowego oraz stosunków polsko-węgierskich.

—x—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. 19 bm. Pszenica dworska 40 do 41, pszenica targowa 39—40, pszenica ameryk. —; żyto poznań. 36—36 i pół; owies 35—36; jęczmień brow. 37—38; na krupy 33—34; kukurydza rumuńska 28 do 29, kukur. węgier. gruba 28 do 28 i pół; grysik kukurydziany 43—44; Cinquantin —; groch Victoria 44 do 45, zwykły 33 do 36; fasola cukr. „jasiek —; biała długa —; biała krótka; fasola mieszana —; bobik 34 do 35; wyka 28 do 29; do siewu czyszczona 31 do 32; łubin żółty 16—16 i pół; niebieski 12 i pół do 13.25; makuchy lniane 31 do 32; siano słod. 11—12; koniczyna past. 13—14; słoma żytnia długa 7—7 i pół; mierzwa żytn. 5 i pół do 6; słoma pras. 6—6 i pół; słoma luzem —; rzepak zim. —; siemię lniane 54—55; mak niebieski 125—130; kminek hol. 125—130; koniczyna nas. czerw. —; ziemniaki do sadz. —; stołowe 7—7.25; mąka pszenna 50 proc. okr. krak. 60—61, pszenna ameryk. 60—63, węgier. 64—65, podwójnie grysik. 62—63; żytnia 65 proc. okr. krak. 50—51; — 60 proc. okr. krak. 52—53, — 65 proc. okr. poznań. 51 i pół do 52 i pół; otręby pszenne 22—22 i pół, żytnie 22—22 i pół; ofagi jęczmienne —; pęcak 70 procentowy 43—45; pobielanka płaska 60 procentowa 47—48; pęcak okrągły 60 procentowy 47—48; siekanka jęczm. 48 do 45; kasza jagl. czeska 53—54; ryż Burmah II 47—48. Tendencja bez zmiany; obroty małe.

—:o:—

Giełda

Kraków. 20 maja.

Na giełdzie efektów sytuacja niezmieniona. Kursa tylko nielicznych papierów uległy drobnej zniżce. Daje się odczuć brak gotówki, czego dowodem jest obecna zniżka.

W walutach i dewizach bez zmiany; zainteresowanie słabe.

Na pogiełdziu zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Berlin 1.23.80; Wiedeń (za 100 szyl.) 73.32 i pół; Medjolan 21.40.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.27
Bank Hipoteczny	0.46
Bank Małopolski	0.29
Bank Związku Spółek Zarobkowych	8.40
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.25
Pharma (B. Jawornicki)	0.73—0.75
Zieleniewski	10.50
H. Cegielski Poznań	20.00
Parowozy	0.61—0.63
Automotor	0.50
Siersza	2.60
Tepege	1.12
Elektrownia Siersza	0.17
Krakus	0.58
Chodorów	3.50
Chybie	4.10

AKCJE NA POGIEŁDZIU

Gazy zachodnie 2.65; Kapelusze 0.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.15; Bank Związku Spółek Zarobkowych 8.00; Parowozy 0.58; Starachowice 2.03; Zieleniewski 10.30; Żyrardów 7.45; Haberbusch 6.00. Nobel 1.70; Ursus 1.10; Chodorów 3.60; H. Cegielski Poznań 0.40; Bank Przemysłowy Lwów 0.28; Spirytus 2.00.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 7; Siersza Górnicza 38; Fanto 165; Galicja 990; Lumen 5.4; Karpaty 120.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 26.75; Londyn 25.10; Nowy Jork 517; Belgja 26; Włochy 20.97; Hiszpanja 74.80; Holandja 207.70; Berlin 123. Wiedeń 72.80; Stokholm 138.25. Oslo 86.75; Kopenhaga 97.05. Sofja 375; Praga 15.30; **Warszawa 99.40**; Budapeszt 07.26; Białogród 8.40; Ateny 9.25. Konstantynopol 2.80; Bukareszt 2.45. Helsingfors 13.02; Buenos Aires 2.05.

List z nad Tamizy.

Druga wystawa Imperjum brytyjskiego w Wembley.

Londyn, w połowie maja.

(zb.) W roku ubiegłym dość znaczna liczba Polaków odwiedziła wystawę Imperjum brytyjskiego w **Wembley,** a niezawodnie i w roku bieżącym pośpieszą nasi turyści dla obejrzenia jej drugiego w niejednem zmienionego wydania.

Przedewszystkiem postarano się teraz uczynić wystawę więcej zajmującą dla szerokiego ogółu.

A więc, usunięto zbyt liczne eksponaty surowców, a w ich miejsce wystawiono gotowe fabrykaty. Wogóle przytem miano na myśli przedstawić dominia w jaknajlepszem świetle, celem **zachęcenia obywateli angielskich, by do nich emigrowali** oraz dać obraz tych środków, które są pomocne do przywożenia na targi angielskie produktów z tych dominjów, co przyczynić się musi do wzrostu dobrobytu i komfortu w metropolji.

Wśród zmian, jakie zaszły w Wembley, w porównaniu z rokiem przeszłym, zaznaczyć trzeba na pierwszem miejscu, iż zamiast pałacu maszyn stanął teraz pałac **z wystawą mieszkaniową i środków przewozowych.** Znajdują się tam — między innemi — bardzo ciekawa sekcja **mieszkań robotniczych,** które obecnie budowane są w Anglji i sekcja **angielskich kolei żelaznych,** urządzona specjalnie z racji stuletniego jubileuszu tego środka lokomocji. W dziale samochodów wystawione wnętrze ich fabryki budzi ogólne zainteresowanie.

W pałacu przemysłu skoncentrowano wszelkie rodzaje przemysłów, przyczyniających się do stworzenia dobrobytu, a zatem tych, co zajmują się wytwarzaniem środków żywnościowych, trunków itd. W innej sekcji wystawione są przyrządy gazowe, na których czyni się demonstracje kilka razy dziennie ku wielkiemu zadowoleniu gospodyń londyńskich.

Sekcja chemiczna jest równie zajmująca, jak w roku ubiegłym i zaznajamia nas z olbrzymiemi postępami, które poczyniła Anglja **w dziale farbiarstwa** od czasów wojny światowej, a które uwolniły ją od supremacji niemieckiej na tym punkcie. Słynne od wieków **sukiennictwo angielskie** posiada oczywiście swą osobną sekcję, gdzie przedstawiono jego wszystkie wyroby od najdroższych do najtańszych. Inne działy, mogące interesować publiczność, jak jedwabnictwa, biżuteryj, przemysłu kauczukowego itd., są również starannie skompletowane.

W ogromnych **pawilonach kolonjalnych** przedstawiono korzyści, które ofiarują przybywającym immigrantom rządy pojedyńczych dominjów. Wystawione tam panoramy i dioramy dają możność dokładnego zorjentowania się w życiu, jakie tam czeka przybywających kolonistów.

I tak, rząd **Kanady** zainstalował w swym pawilonie wielką dioramę, mierzącą 3.500 stóp kwadratowych powierzchni i dającą doskonałe pojęcie o różnorodnych terytorjach tego kraju. Osoby, które zwiedzają ten pawilon, mogą się też przypatrywać wszelkim przykładom pracy ludzkiej, czy to we wschodnich terytorjach zamorskich Kanady, czy też w okolicach wielkich jezior, czy wreszcie w stronach, gdzie produkcja zboża dokonywana jest na wielką skalę.

Także **Australja** uczyniła bardzo dużo w swym pawilonie, aby otworzyć przed kolonistami wspaniałe perspektywy. Wystawiono tam np. dwie dioramy, z których jedna przedstawiła kawałek pustyni australskiej, pokrytej niskiemi pawilonami i zamieszkałej przez dzikich krajowców, a druga — ten sam kawałek pustyni, pokryty, po kilku latach kultury, łanami zboża, zagonami warzyw i przepięknemi drzewami owocowemi. Pozatem przedstawiono w osobnej sekcji ogrodnictwa rozwój sadownictwa australskiego, poczynając od sadzenia drzew, a kończąc na sprzedaży owoców australskich w Londynie.

Nowa Zelandja, znana z piękności swych górzystych krajobrazów, położyła nacisk na turystykę i sporty. Oprócz tego ujawniła w swym pawilonie, że dostarcza krajowi macierzystemu największą z pomiędzy wszystkich dominjów ilość masła i mrożonego mięsa baraniego. Przepiękna zaś diorama w tym pawilonie przedstawia osobliwą okolicę termalną **Rotoma** z jej kąpielami błotnemi, gejzerami i dymiącemi skałami.

Reszta kolonji przedstawia się niemniej interesująco. **Pawilon indyjski,** zamieniono w tym roku na kolosalny bazar, będący kopją słynnego bazaru Szandui Szank w mieście **Delhi,** obecnej stolicy Indyj.

Zawiele miejsca zajęłoby wyliczanie wszystkich pawilonów. Ale o jednym wspomnieć przecież muszę, a mianowicie o **pawilonie centralnego rządu angielskiego,** w którym, tego roku, urządzono ze szczególną starannością: **sekcję marynarki i sekcję ministerstwa żeglugi powietrznej,** gdzie oglądamy na szeregu modelów niezmiernie ciekawą historję lotnictwa od jego początków aż do dni ostatnich, który to okres czasu nie obejmuje nawet całych lat dwudziestu.

„Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

Oryginalne pożegnanie z nad grobu.

Czytamy w jednym z dzienników francuskich:

Rzeczą przyjętą jest w czasie pogrzebu żegnać nieboszczyka w obliczu otwartego grobu za pośrednictwem przemówienia, wygłoszonego przez jednego z jego przyjaciół. Ale do prawdziwych chyba rzadkości należy, aby pożegnanie, w imieniu... nieboszczyka, wygłaszał ktoś inny.

Oto w miejscowości Saint-Ouen-l'Aumone chowano przed kilku dniami znanego tamże wyższego, emerytowanego urzędnika kolei Północnej, niejakiego p. Galteau, który zastrzegł sobie przed śmiercią, aby w czasie pogrzebu nie składano na jego trumnę kwiatów i nie wygłaszano przemówień.

Natomiast polecił p. Galteau jednemu ze swych przyjaciół odczytać na pogrzebie dłuższe pożegnanie, które sam napisał, a w którym dziękował tym, co towarzyszyli jego zwłokom, oraz udzielał im rad braterskich i patrjotycznych.

W każdym razie jestto ciekawa innowacja!

LISTY Z KRAJU.

ZJAZD OKRĘGOWY Z. L. N. W N. SĄCZU. NOWY SĄCZ.

Nowy Sącz, 18 maja.

Z inicjatywy pos. **St. Rymara,** prezesa organizacji Z. L. N. na Zach. Małop. w Krakowie, a staraniem nowosądeckiego koła odbył się w dniu 17 bm. w sali Sokoła w N. Sączy Zjazd Okręgowy Członków Z. L. N. z udziałem **posłów: St. Rymara i Ludwika Jachymiaka.** Na Zjazd ten przybyli delegaci z Bochni, Wieliczki, Limanowej i Starego Sącza. Bardzo licznie jawili się członkowie miejscowego Koła Z. L. N.

Zjazd zagaił prezes nowosądeckiego Koła p. **Mika,** poczem **poseł Jachymiak** przedstawił w krótkich słowach działalność i sukcesy klubu parlamentarnego Z. L. N. w bieżącej kadencji. Następnie wygłosił poseł **St. Rymar,** z właściwą mu swadą, niezwykle interesujące i stojące na wysokim poziomie przemówienie, w którem zobrazował naszą politykę zagraniczną, sprawy gospodarcze, omówił dokładnie budżet na rok 1925, w szczególności budżety M. S. Wojsk. i Min. Oświaty, dalej sprawy wewnętrzne, przeprowadzenie racjonalnej reformy rolnej oraz zagadnienia bieżącej polityki międzynarodowej. Zgromadzeni oklaskiwali przemówienie posła Rymara, znakomitego znawcę wszystkich dziedzin życia politycznego i niestrudzonego pracownika Klubu Z. L. N. tak na terenie sejmowym — jak poza Sejmem na polu kulturalno oświatowych i wychowawczym.

W dyskusji między innymi poruszył **prof. Stanisław Serafin,** jeden z najgorliwszych członków Komitetu Budowy II. gimnazjum, aktualną sprawę, budowy nowego gmachu gimnazjum, gdyż obecne pomieszczenie około 600 wychowanków tego gimnazjum w wynajętym prywatnym domu, starej ruderze, urąga najprymitywniejszym zasadom hygjeny. Sprawa ta jest piekącą i wymaga jak najszybszej realizacji ze strony miarodajnych czynników.

Oprócz zebrania publicznego odbyło się również zebranie poufne członków Zarządu Koła miejscowego i delegatów zamiejscowych, na którem omawiano sprawy ściśle organizacyjne, przyszłe prace a dyrektyw udzielał pos. St. Rymar.

STARY SĄCZ.

W dniu 4 bm. pobłogosławił w tutejszym kościele parafjalnym ks. kan. Odziomek związek małżeński między profesorem seminarjum naucz. p. **Feliksem Długoszewskim,** wiceprezesem Sokoła, radcą miejskim, członkiem Z. L. N. a p. **Antoniną z Jankowskich 1-o voto Mikutową.**

Szczęść Boże na nowej życia drodze!

SĄD LUDU NAD POSŁEM Z „WYZWOLENIA". WOLBROM.

Dnia 17 maja odbył się tutaj oddawna zapowiadany wiec wyzwoleńców, na który przyjechał poseł Tabor. Na rynku pod pomnikiem Kilińskiego zebrała się spora gromada ludzi, mieszczan i okolicznych włościan, do których przemówił wymieniony poseł. Dopóki na początku swojego przemówienia omawiał nasze położenie w stosunku do zagranicy, było dobrze. Trudno jednak, by wyzwoleniec nie puścił się na demagogję. Między innemi według opinji posła Tabora ma być źle w Polsce dlatego, że Prezydent jest stary i że słucha obozu narodowego. Wówczas słuchacze oburzeni bredniami posła podnieśli stanowczy protest przeciw podobnym wywodom i nie pozwolili wywrotowemu posłowi ubliżać Prezydentowi Rzeczypospolitej. Trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje Prezydent Wojciechowski!" nauczyła ludność posła, że w podobny sposób mówić mu nie pozwolą. Gdy ten w dalszym ciągu próbował zebranie podtrzymać i wystąpił przeciwko nadmiernej liczbie policji w państwie, znowu posłowi przerwano i jeden z miejscowych obywateli podniesionym głosem zawołał: „Przy takich posłach w państwie i przy takiej robocie niszczącej liczba policji jest chyba za mała. Prowadzicie państwo w przepaść!" Po tym okrzyku nie dopuszczono już niefortunnego posła do głosu. Ludność oburzona usunęła go ze stopni pomnika i kiedy posłowi zaczęło być ciasno, głośno wołał o pomoc policji. Wówczas serdeczny śmiech zgromadzonych i docinki pod adresem posła: „jakto?! podobno za dużo policji i ma być niepotrzebna, a sam panie pośle wołasz o pomoc tej policji?!" dopełniły miary. Dość powiedzieć, że i policja nie obroniła posła od rozmaitych przykrych dla niego kułaków i docinków, a patrjotyczna miejscowa ludność nie pozwoliła nawet posłowi burzyć w państwie i poniewierać rządu i władz państwowych.

Natychmiast po odejściu posła zebrali się miejscowi obywatele i do prezesa ministrów Władysława Grabskiego wysłali następujący telegram:

„Dnia 17 maja na wiecu „Wyzwolenia" w Wolbromiu poseł Tabor wyraził się ujemnie o Panu Prezydencie Rzeczypospolitej w sposób, że jest stary, niedołężny, brak silnej woli, na co ludność Wolbromia oburzona zaprotestowała trzykrotnym okrzykiem na cześć Prezydenta i prosi Pana Prezesa Rady Ministrów o łaskawe wyrażenie Panu Prezydentowi: „Niech żyje!".

Telegram ten podpisało kilkunastu obywateli w imieniu zgromadzonej ludności. Telegram ten i stanowisko ludności wobec ataków posła na Prezydenta jest dowodem zdrowia i przywiązania ludności polskiej do osoby obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej. Takiego zrozumienia i takich objawów zdrowych więcej, to wówczas i robotę wywrotowców i ich samych spotka los posła Tabora.

Świadek.

Mody paryskie.

Gorące dni, które nastały w tym roku tak wcześnie, skłaniają do pomyślenia o jasnych letnich sukniach. Obecna moda, niekiedy może za prosta na toalety wieczorowe, nadaje się natomiast świetnie na sezon letni, do spacerów, wycieczek, pobytu na letniskach i do sportów.

Na pierwszy plan wybijają się tu różnego rodzaju sweatery, nietylko z trykotu, lecz i crepe de Chine, czy innego, lekkiego materjału. W nowościach, które Fancy nam przynosi, znajdujemy wiele rzeczy nowych i ładnych, choć skromnych. Na chłodniejsze ranki odpowiednia będzie spódniczka z „jersey" koloru „beige", plisowana, lub układana w „fałdy" z takimże sweaterem dość długim, przytrzymywanym u dołu równym pasem. Gdy ciepło, podobny kostjum z materjału lżejszego, przyczem widzi się przeważnie dwa cienie. Spódniczka i sweater w jednym kolorze, wyłogi i rękawów, kołnierz, wypustki w tonie znacznie ciemniejszym. Więc jasno-zielony z ciemno-zielonym, biały „mauve" z ciemno-fioletowym, piaskowy z bronzowym itd. Dla młodych osób ładną jest kombinacja białej crepe de Chine, wyłogi i kołnierz koloru cyklamenów. Do tego elegancki wkładają biały płaszcz z lekkiego sukna, haftowany u dołu szeroko w różnokolorowe „confetti", wśród których przeważa barwa cyklamenowa.

Nowością, co do której nie można jeszcze przewidzieć, o ile się przyjmie, są dawno niewidziane bolera. Wytworne magazyny robią suknie z crepe de Chine, na nie zaś nakładają bolera bez rękawów z płótna bogato haftowanego, kretonu w duże kwiaty, lub bolera gładkie na suknie w desenie. Moda ta wymaga jednak zmiany linji, uczynienia jej mniej chłopięcą, zaznaczenia wcięcia, na co mało która z pań chce się decydować. Znacznie dostępniejsze od sukien z crepe de Chine, a bardzo ładne, są suknie z płótna, czy kretonu z paskiem ze skóry zielonej lub czerwonej. Paski te dość są szerokie, chyba, że umieszcza się je wyżej w samem wcięciu, wtedy będą zupełnie wąskie. Jeden z największych krawców, Paton, wystawił w swej kolekcji nowości letnich suknię całą plisowaną — z białego płótna jedwabnego, ściśniętą w pasie wąskim czerwonym paskiem. Tak modny w zeszłym roku jedwab do prania w kolorowe pasy, nie przeżył się. Robią z niego wiele letnich sukien z białemi mankietami, żabotami i kołnierzami.

Trykotaże wełniane, co do których zdawało się, iż się przeżyły, utrzymują się w całej pełni. Nie są one jednak tak różnokolorowe, jak roku zeszłym, lecz zupełnie gładkie, lub ozdobione w drobny jakiś deseń, przypominające formą sportowe kamizelki męskie. Wielki król mody, Worth, przygotował dużo kamizelek trykotowych, bez rękawów, skrzyżowanych na spięciu, a nawet całe płaszcze z białego trykotu w drobną kolorową kratę.

Żaboty, o których już wspominaliśmy, święcą wielkie triumfy, nietylko przy letnich, ale przy strojnych sukniach. Jest najczęściej biały z szerokim obrębkiem z materjału w kwiaty. Dla pań poważniejszych noszone są żaboty z czarnego „mousseline de soie" lub czarnej koronki, okolonej materjałem czarnym w kwiaty czerwone lub fioletowe.

Mimo upałów Paryżanki nieporzucają filcowych kapelusików, których formy i kolory są niezliczone. Jedne podgięte z przodu i spięte jakąś ładną fantazją, inne zupełnie spuszczone na oczy, a podgięte w tyle; strojniejsze przybrane dużymi pękami rajerów, spadających z jednego boku, niektóre tylko opasane wstążką, lub spięte klamrą itd. Nietylko jasny, ale nawet czarny filc noszony jest do jasnych sukien.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy, iż w kroju rękawów zaznaczają się pewne zmiany. Często widzi się rękaw niegładki i wąski, jak dotąd, lecz dość szeroki, zebrany przy ręce lub wąski u góry, a bardzo mocno rozszerzający się u dołu i znowu przy ręce ściśnięty. Niektóre rękawy kończą się poniżej łokcia, z pod nich zaś wychodzi drugi rękaw biały, mocno marszczony czy plisowany zakończony białym mankietem.

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — **50 gr.**

Wolne posady.

WYTWÓRNIA pasów w Krakowie na Zabłociu poszukuje rymarzy. Zgłoszenia Urząd Pośr. Pracy: Kraków, Podzamcze 30. 132

PODMAJSTRZY do fabryki wyrobów betonowych potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, ul. Podzamcze 30. 132

SPÓLNIKA do założenia fabryczki drzewno-budowlanej z kapitałem 10—12 tysięcy; posiadam plac i budynek. Interes zapewniony. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „10—12 tysięcy“. 2589

Poszukujący posad

DZIEWCZYNA uczciwa i pracowita, umiejąca dobrze szyć, poszukuje posady od 1 czerwca do dzieci lub za pokojową. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Pokojowa“. 270

KARBOWY-EKONOM w średnim wieku poszukuje posady od 15 czerwca ewent. od 1 lipca. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „E. M.“. 297

ŚLUSARZ maszynowy, rutynowany we wszystkich robotach w zakres mechaniki wchodzących i egzaminowany maszynista poszukuje odpowiedniej posady w poważnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Ślusarz maszynowy“. 293

RZĄDCA ekonom ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką poszukuje posady zarządcy folwarku zaraz lub od 1 lipca 1925 r. Łaskawe zgłoszenia: Stefan Petrowicz w Oleszyczach koło Jarosławia. 294

POMORZANIN, urzędnik gosp. z 3-ch letnią praktyką i ukończoną szkołą rolniczą, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady od 1 czerwca lub później. Zgłoszenia pod adresem: Leon Wegner, Stobno, p. Tuchola, Pomorze. 298

ADMINISTRATOR rolny, 38 lat, wybitna siła rolna, 20 lat w jednych pierwszorzędnych dobrach; zna bezobrotkowy system, specjalność: podniesienie kultury, dochodowości, racjonalne stasowanie nawozów sztucznych, ziemniaków, hodowla; oszczędny, energiczny, obecnie na dzierżawie kończącej się 1 lipca; obejmie posadę natychmiast lub później. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Chlubne referencje“. 2594

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni, znająca języki, wyjedzie na wieś na lato do dzieci bez wynagrodzenia — tylko za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Wychowawczyni“. 2595

STENOTYPISTKA, władająca językiem niemieckim i francuskim, biegle pisząca na maszynie, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Stenotypistka“. 2592

FRANCUSKA poszukuje posady do dzieci od czerwca. Oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Francuska“. 2591

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka poszukuje posady. Oferty pisemne pod „Rutyna“ do Adm. „Gońca Krakowskiego“. 2590

Sprzedaż i kupno

OBRAZY pierwszorzędnych malarzy współczesnych i zmarłych kupię. Zgłoszenia pod „Polscy artyści“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 2519

Mieszkania i lokale

SŁONECZNEGO, osobnego pokoju bez mebli, przy rodzinie, ew. z utrzymaniem, poszukuje na dobrych warunkach samotnik. Zgłoszenia pod „Bezzwłocznie!“ do Redakcji „Gońca Krak.“, ul. Kopernika 8.

POKOJU dobrze umeblowanego z niekrępującem wejściem, dla dwu osób, poszukuję od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „150“ do Adm. „Gońca Krak“. 269

POKÓJ, przedpokój, łazienka, gaz, elektryczność, meble, tylko osobie dobrego towarzystwa korzystnie do wynajęcia. Oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Nieobecni“. 2588

Matrymonialne.

PRAGNĘ szczęścia, długiego, cudnego snu życia! Kto mi je da? Kto potrafi w subtelne dłonie ująć tęskniącą pieszczotę mojej duszy? Kto ukocha wiernie cud szczęścia, jaki Bóg wlał we mnie, w moje młode ciało, w wrażliwą duszę, kobiety, co nie kwoczką, ale przyjacielem dzielnym być potrafi! Nie mam ani majątku, ani umeblowanego mieszkania, tylko jedną, piękną duszę ludzką! Zgłoszenia pod „Uboga“ do Redakcji „Gońca Krak.“ ul. Kopernika 8.

MĘŻCZYZNA starszy, esteta, cieleśnie i duchowo wysoce kulturalny, twórczy, bardzo nieprzeciętny, pragnie poznać odpowiadającą mu w tych własnościach kobietę, zdolną inteligencją swą i kulturą zapewnić wzajemną radość życia i serdeczną przyjaźń. Zgłoszenia pod „Literat“ do Redakcji „Gońca Krak.“, ul. Kopernika 8.

Rozmaite

MASZYNY do szycia bębenkowe krawieckie, szewskie, rękawicznicze, kuśnierskie, dziurkarki, bieliźniane. 100 złotych ręczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30 proc. zadatku. Cenniki bezpłatnie. Warszawa, Nowy Świat 54, Setril. 2521

WÓZKI dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy zakłada na poczekaniu. Kółka sprzedaje na sztuki: Piechowicz, Mikołajska 7. 2559

PANA M. B. — proszę być w tem samem miejscu w dniu 21 maja. Zaszło nieporozumienie. 300

NAUCZYCIELKA przygotowuje do szkół, udziela lekcji tanio i sumiennie. Oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sumienna“. 2593



Dokładność czasu i piękność formy daje fabryka

OMEGA

w swoim nowym typie zegarka

za **Zł 39.—**

Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich

ZAKOPANE

Pensjonat „WARSZAWIANKA“ luksusowy

Telef. Nr. 60 otwarty cały rok ul. Jagiellońska Położony w dużym parku w śródmieściu zdala od kurzu — urządzenie nowoczesne — korty tennisowe. 2557

Ceny przystępne.

Spełniając życzenie

naszych P. T. Czytelników szczególnie ze sfer górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, wydawnictwo „Gońca Krakowskiego“ zawarło

niesłychanie dogodną umowę

z Poznańsko - Warszawskim Bankiem ubezpieczeń Sp. akc.

Na mocy tej umowy każdy z Prenumeratorów naszego pisma będzie ubezpieczony w Warszawsko-Poznańskim Banku S. A. na następujących warunkach:

1) Ubezpieczenie tyczy się nieszczęśliwych wypadków i śmierci wypadkiem tym spowodowanej (ubezpieczenie nie obejmuje wypadków w czasie jazdy okrętem, aeroplanem, własnym automobilem).

2) Roczni prenumeratorzy „Gońca Krakowskiego“ ubezpieczeni będą na wypadek śmierci kwotą . . . 2,500 zł. inwalidztwa spowod. wypadkiem 5,000 zł.

3) Półroczni na wypadek śmierci 1,500 zł. na wypadek inwalidztwa . . . 3,000 zł.

Prenumerata „Gońca Krakowskiego“ wraz z ubezpieczeniem kosztuje rocznie: 45 zł. w Krakowie, na prowincji 50 zł. Prenumerata półroczna w Krakowie 22 zł. na prowincji 25 zł.

Zaraz po wpłaceniu półrocznej czy rocznej prenumeraty otrzyma nasz Czytelnik kopię policy ubezpieczeniowej Poznańsko-Warszawskiego Banku ubezpieczeń S. A.

Urzędnicy państwowi i pp. oficerowie mogą wpłacać należność za prenumeratę wraz z ubezpieczeniem w ratach kwartalnych.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje administracja „Gońca Krakowskiego“ Kraków, ul. Dunajewskiego L. 7. I. p.

Do 300 złotych miesięcznie

łatwo zarabiać może każdy w swojej okolicy i zapewnić sobie stały dochód, sprzedażą artykułów pierwszej potrzeby.

Instrukcje, cenniki, wzory i warunki wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu w liście poleconym 2564

JEDNEGO ZŁOTEGO.

Adresować: HANDLOWA CENTRALA ZAOPATRYWANIA, Warszawa, ul. Długa Nr. 25 m. 30.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego“ hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company“ w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104 51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31 Lublin, Szpitalna 17, Foksal 1i 2440

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

1228 ZMNIEJSZA I USUWA CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy (podczas ataków):** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.

Reklama dźwignią handlu

TOWAR 61

należy umiejętnie reklamować: przez trafnie wybrane miejsce, przez odpowiedni tekst ogłoszenia, to często rozstrzyga o powodzeniu. Administracja „Gońca krakowskiego“ posiada specjalistę od reklamy, który bezpłatnie udziela rad i wskazówek. Prosimy telefonować L. 2502, lub Psobiście, ul. Dunajewskiego L. 7.

Zarząd wodociągu st. kr. m. Krakowa.

L. 335/7 Z. W. 1925.

Ogłoszenie

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie zawiadamia zainteresowane firmy, że odnośnie do tutejszego ogłoszenia z 24 kwietnia 1925 należy oferować kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej 330 m2.

Równocześnie przedłuża się termin składania ofert do dnia 15 czerwca 1925 r.

Kraków, dnia 11 maja 1925. 2597

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie.

Dyrektor:
Inż. Tadeusz Jaszczurowski.

Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w Gońcu